



Bruksela, dnia 25 października 2008 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 40/2008

### Opinie komisji w Parlamencie Europejskim Inicjatywy Komisji Europejskiej (wybrane)

#### 1. Parlament Europejski (PE) - Komisja Spraw Konstytucyjnych: Traktat Lizboński (TL) - parlamentarzyści debatowali nad tym, co zrobić po odrzuceniu TL przez Irlandczyków

Minister spraw zagranicznych Irlandii **Michael Martin** podczas spotkania z Komisją Spraw Konstytucyjnych PE, powiedział, że konieczna jest współpraca UE z rządem Irlandii celem wspólnego znalezienia drogi wyjścia z kryzysu i przeprowadzenia niezbędnych reform instytucjonalnych. Podczas czerwcowej Rady ustalono, że potrzebny jest czas - jak to zawsze bywało w przeszłości, po negatywnym wyniku referendum. Minister Martin powiedział, że czas potrzebny jest do znalezienia konsensusu i rozwiązań, które wyjdą naprzeciw oczekiwaniom obywateli. Strategia rządu Irlandii jest prosta - analiza wyniku referendum i na podstawie tej analizy, znalezienie rozwiązania. **Inigo Mendez de Vigo** (EPP-ED, Hiszpania) i **Richard Corbett** (PSE, Wielka Brytania), koordynatorzy grup politycznych ds. konstytucyjnych, zgodzili się, że Unia musi działać wspólnie z rządem Irlandii, celem znalezienia drogi do wyjścia z kryzysu konstytucyjnego. Pan Mendez de Vigo powiedział, że to nie jest wyłącznie problem irlandzki a całej Unii Europejskiej. Pan Corbett dodał, że Unia powinna wsłuchać się w głosy obywateli Irlandii i próbować znaleźć rozwiązanie.

Minister **Martin**, odnosząc się do wyników niezależnego badania opinii publicznej nt. przyczyn odrzucenia TL w Irlandii, powiedział, że wszystko wskazuje na to, iż obywatele Irlandii są nadal pozytywnie nastawieni do UE - 70% obywateli popiera członkostwo w UE, podczas gdy jedynie 8% jest temu przeciwne. Ponadto, większość głosujących na „nie” jest za członkostwem Irlandii w UE. Według tego badania, głównym powodem, dla którego Irlandczycy głosowali na „nie” w referendum był brak zrozumienia i wiedzy nt. zaproponowanych w TL reform (46%) oraz generalnie brak wiedzy o UE (42% respondentów). Ten element niepewności obrazuje również fakt, że 40% obywateli podjęło decyzję o tym, jak będzie głosować, w ostatnim tygodniu przed referendum. Kolejna istotna kwestia to głosowanie w zależności od grupy wiekowej. Okazuje się, że młodszy wyborcy byli zdecydowanie przeciwni Traktatowi. Były również znaczne różnice w sposobie głosowania w zależności od klasy społecznej. Podobnie wypowiadał się podczas październikowego szczytu

premier Irlandii - **Brian Cowen**, który tłumaczył w Brukseli, dlaczego Irlandczycy odrzucili w czerwcu wynegocjowany przez unijnych przywódców dokument. „Część po prostu nie rozumiała, nad czym głosuje. Inni mają coraz więcej wątpliwości odnośnie do tego, jak funkcjonuje Unia” – powiedział. Pani **Kathy Sinnott** (IND/DEM, Irlandia) stwierdziła, że podstawową przyczyną odrzucenia TL było poczucie, że obywatele tracą kontrolę demokratyczną nad procesem podejmowania decyzji w swoim kraju.

**Jean Luc Dehaene** (EPP-ED, Belgia), **Enrique Baron Crespo** (PSE, Hiszpania) i **Johannes Voggenhuber** (Zieloni, Austria) spytali ministra o domniemane zaangażowanie, opisywane przez prasę, Stanów Zjednoczonych w finansowanie kampanii na „nie” w Irlandii. Minister **Martin** powiedział, że nie ma bezpośrednich dowodów na tego rodzaju działania i dlatego zasugerował, by poczekać na wyniki działań niezależnej komisji, utworzonej w celu wyjaśnienia tej kwestii.

Członkowie Komisji Spraw Konstytucyjnych pytali także ministra o możliwy harmonogram działań rządu oraz termin kolejnego referendum w Irlandii. **Andrew Duff** (ALDE, Wielka Brytania) spytał, czy możliwe jest przyjęcie TL w drodze głosowania parlamentarnego. **Carlos Carnero Gonzales** (PSE, Hiszpania) z kolei zapytał, czy jest możliwe, by odbyło się referendum w Irlandii przed zbliżającymi się wyborami do PE. **Elmar Brok** (EPP-ED, Niemcy) z kolei powiedział, że Traktat z Lizbony to była ostatnia próba dostosowania unijnych instytucji do rozszerzenia. Kolejnej już nie będzie, zważywszy, co się dzieje w Wielkiej Brytanii i Austrii. Miał na myśli rosnące wpływy dość eurosceptycznych partii w tych krajach. Na przykład brytyjscy konserwatyści zapowiedzieli już referendum w sprawie Traktatu z Lizbony, jeśli dojdą do władzy, a Traktat wciąż nie wejdzie w życie. „Najpóźniejsza data na przyjęcie Traktatu to najbliższe wybory w Wielkiej Brytanii” - dodał Elmar Brok.

Minister **Martin** przyznał, że jego rząd wciąż nie zdecydował, jak wyjść z impasu po odrzuceniu w referendum Traktatu z Lizbony. Zapewnił, że rozwiązanie zostanie znalezione przed końcem roku. „Rząd nie podjął jeszcze żadnej decyzji, choć są różne opcje. Potrzebujemy konsensusu politycznego” - powiedział minister Martin. „Potrzebujemy czasu, by podjąć decyzję, pospieszne działanie przyniosłoby efekty odwrotne od zamierzonych” - dodał. Wyraził nadzieję, że w grudniu jego rząd będzie mógł przedstawić Unii Europejskiej „mapę drogową” prezentującą, jak chce rozwiązać problem odrzuconego Traktatu z Lizbony.

Jeden z irlandzkich eurodeputowanych zauważył, że konstytucja Irlandii nie zobowiązuje tego kraju do ratyfikacji Traktatu z Lizbony w drodze referendum. Minister **Martin** nie chciał jednak ujawnić, czy rząd szykuje się do ponownego referendum, czy też szuka innego rozwiązania. „Rząd jest zdeterminowany, by znaleźć rozwiązanie w pełnym poszanowaniu konstytucji Irlandii i prawa europejskiego” - powiedział. Dodał, że „rozwiązanie” zostanie poprzedzone długim procesem dialogu politycznego, włączając w to kwestie kontrowersyjne jak neutralność kraju, prawa pracowników, aborcja i polityka podatkowa, czyli tematy, które w kampanii przed referendum zdominowały argumentację przeciwników Traktatu z Lizbony. Nie było więc jednej kwestii, która zdominowała kampanię, co oznacza, że sytuacja jest znacznie trudniejsza niż w przypadku odrzucenia Traktatu z Nicei. Podkreślił jednak, że Irlandia popiera zwiększoną rolę Parlamentu Europejskiego w procesie legislacyjnym UE. Podczas kampanii referendalnej rząd

nalegał na to, by kwestie dotyczące PE były jednymi z najważniejszych w TL. Ponadto podkreślił, że zwiększona rola parlamentów narodowych jest jednym ze sposobów na to, by interesy i aspiracje obywateli UE były jak najlepiej realizowane w UE.

W kwestii podejmowanych przez rząd irlandzki działań, minister wspominał o utworzeniu komisji parlamentarnej, której celem jest prowadzenie debaty krajowej nt. wyników referendum i jego konsekwencji dla Irlandii i dla UE. Ta grupa ma do końca listopada przygotować raport o tym, co zrobić po przegranym referendum w sprawie Traktatu Lizbońskiego. Na kolejnym unijnym szczycie w połowie grudnia Irlandia powinna przedstawić mapę drogową. Według powszechnych oczekiwań będzie to zapowiedź drugiego referendum w 2009 roku. W opinii współprzewodniczącego grupy UEN z Irlandii - **Briana Crowley** - prace komisji parlamentarnej są szansą na pogłębioną debatę nt. odrzucenia przez Irlandię TL i na znalezienie wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Sondaże irlandzkie pokazują, że gdyby dziś referendum miało być powtórzone, to unijny traktat byłoby ponownie odrzucony. Po odrzuceniu przez Irlandię Traktatu z Lizbony w czerwcu tego roku UE pogrążyła się w kolejnym kryzysie instytucjonalnym. Z wypowiedzi ministra Martina wynika, że dopiero na szczycie w grudniu rząd przedstawi gotową receptę. Poza Irlandią już tylko dwa kraje - Szwecja i Czechy nie ratyfikowały Traktatu z Lizbony. W Polsce i w Niemczech ratyfikacja czeka na podpisy prezydentów. Zarówno **Elmar Brok**, jak i **Inigo Mendez de Vigo** powiedzieli, że nie martwią się o podpis prezydenta Lecha Kaczyńskiego. „To prezydent Kaczyński negocjował Traktat i powiedział, że go podpisze” - powiedział de Vigo.

Warto dodać, że podczas październikowego szczytu w Brukseli, dyskusja na temat Traktatu była bardzo krótka. Tego zresztą chciał sam **Nicolas Sarkozy** w zaproszeniu wysłanym do unijnych przywódców. „Francuzi nieformalnymi kanałami prosili inne kraje, żeby nie podgrzewać atmosfery w tej części dyskusji” – czytamy w doniesieniach PAP cytującej unijnego dyplomatę. Po pierwsze, dlatego, że chcieli poświęcić czas przede wszystkim kryzysowi finansowemu. Po drugie, prezydent Sarkozy wiedział, że irlandzki premier nie miał nic nowego do powiedzenia w tej sprawie i nie należy na niego naciskać, żeby nie zwiększać niechęci Irlandczyków do Traktatu.

## 2. PE - Komisja Spraw Zagranicznych: Dyskusja z ministrem spraw europejskich Francji Jean-Pierre Jouyet (Gruzja, Białoruś, kryzys finansowy)

### • Gruzja / Rosja – szczyt Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 2009 r.?

W kwestii Gruzji minister **Jouyet** powiedział, że Rada z zadowoleniem przyjęła fakt sprawnego rozlokowania 330 obserwatorów oraz efektywnych działań w Gruzji Wysokiego Przedstawiciela Javiera Solany. Kilku europosłów zauważyło, że niektóre terytoria są nadal kontrolowane przez Rosjan, pomimo wycofania się wojsk rosyjskich ze stref sąsiadujących z Południową Osetią i Abchazją. W odpowiedzi minister stwierdził, że poprzednia pozycja wojsk rosyjskich jest trudna do ustalenia.

W odpowiedzi na pytanie **Janusza Onyszkiewicza** (ALDE, Polska), minister stwierdził, że prezydencja francuska planuje zorganizowanie szczytu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 2009 r., jako że jest to jedyna organizacja, w której członkostwo mają wszystkie kraje, których potencjalnie może dotyczyć konflikt w Gruzji. Podczas szczytu miałyby się odbyć dyskusja na temat paneuropejskiego paktu bezpieczeństwa, który został zaproponowany w Evian przez prezydenta Medwedewa. Minister Jouyet dodał, że zbliżający się szczyt UE-Rosja, który odbędzie się 14 listopada, ma na celu wznowienie rozmów z Rosją, zawieszonych po kryzysie w Gruzji, na temat nowego partnerstwa i współpracy.

- **Białoruś: sankcje zostaną z przywrócone, jeśli nie nastąpi postęp w ciągu najbliższych 6 miesięcy.**

Minister **Jouyet** powiedział, że od wyborów w dniu 28 września, Unia Europejska zdecydowała się na zmodyfikowanie swojej polityki celem coraz większego zaangażowania w dialog z Białorusią. Gesty polityczne ze strony Białorusi, tj. zwolnienie ostatnich więźniów politycznych oraz poczyniony postęp w procesie wyborczym na Białorusi w porównaniu z poprzednimi wyborami, zachęciły Radę do zniesienia restrykcji wizowych stosowanych obecnie wobec niektórych liderów politycznych z Białorusi. Zgodnie z decyzją zawieszenie sankcji wizowych obejmuje też samego prezydenta Alaksandra Łukaszenkę. W mocy utrzymano jednak inne sankcje, w tym zamrożenie aktywów przedstawicieli białoruskich władz. W odpowiedzi na prośbę **Véronique de Keyser** (PSE, Belgia) o wyjaśnienie przesłania UE do władz Białorusi, minister odpowiedział, że Rada nie wyklucza powrotu do zawieszonych tymczasowo restrykcji, jeśli nie zostanie wykonany odpowiedni postęp. Zawieszenie sankcji potrwa pół roku. Po tym czasie UE dokona przeglądu swej decyzji i jej skutków. Wówczas ponownie zdecyduje, czy utrzymuje decyzję, czy też przywraca restrykcje. Podobną procedurę zastosowano wobec Kuby i Uzbekistanu. W odpowiedzi na komentarz **Charlesa Tannoeka** (EPP-ED, Wielka Brytania), minister Jouyet zapewnił parlamentarzystów, że zawieszenie restrykcji wizowych było w większym stopniu umotywowane kwestiami politycznymi a nie rozważaniami dotyczącymi polityki energetycznej, chociaż przyznał, iż kwestie energetyczne i strategiczne również były brane pod uwagę. Dodał, że spotkanie tzw. Trojki z białoruskim ministrem spraw zagranicznych miało miejsce poza spotkaniem w ramach Rady.

Warto przypomnieć, że białoruski minister spraw zagranicznych **Siarhiej Martynau**, w dniu 13 października br. został po raz pierwszy przyjęty na forum UE od czasu nałożenia sankcji na przedstawicieli białoruskiego reżimu w 2004 roku; sankcje te rozszerzono w 2006 roku, po wyborach prezydenckich. Minister Martynau powiedział, że Białoruś liczy na pogłębienie współpracy z Unią. Dla **Javiera Solany** to spotkanie było „bardzo ważnym początkiem”. „Było to spotkanie ważne samo w sobie” - powiedział po spotkaniu z ministrem Martynauem Javier Solana, ciesząc się ze wznowienia kontaktów politycznych UE-Mińsk „na najwyższym szczeblu”. „Rząd Białorusi wiele zainwestował w ten dzień. Doceniamy decyzję podjętą dzisiaj przez UE i oczekujemy, że będzie ona rozszerzona i pogłębiona, w miarę naszej współpracy i polepszania naszych stosunków” - powiedział Martynau po spotkaniu z Solaną. „To są stosunki w interesie obu stron: od gospodarki, po walkę z przemytem, nielegalną imigracją, tranzyt i ochronę środowiska” - przekonywał Martynau. Nie wspomniał o reformach w dziedzinie praw człowieka czy wolności mediów, czego Unia domaga się od reżimu, by utrzymać decyzje o zawieszeniu sankcji wizowych.

- **Kryzys finansowy**

Minister **Jouyet** podkreślił, jak ważna jest współpraca pomiędzy państwami członkowskimi UE celem wspólnego stawienia czoła kryzysowi finansowemu i znalezienia rozwiązania tej sytuacji. Zwrócił uwagę na ogromną współpracę pomiędzy krajami należącymi do strefy euro i Wielką Brytanią w kwestii rozwiązania kryzysu finansowego. Dodał, że ma nadzieję, iż w niedługim czasie strefa euro powiększy się o Wielką Brytanię, gdy spełni ona warunki konieczne do wejścia do tej strefy. Podobnego zdania jest premier Gordon Brown. **Luis Yañez-Barnuevo García** (PSE, Hiszpania) podkreślił, że ta ścisła współpraca była możliwa jedynie dlatego, że obejmowała tylko 15 państw członkowskich. Odnosząc się do kwestii Traktatu Lizbońskiego, Minister Jouyet powiedział, że prezydencja zamierza zaproponować porozumienie polityczne do grudnia br.

### **3. PE - Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia: Przemoc domowa jest problemem w dalszym ciągu ignorowanym**

Podstawowymi kwestiami poruszonymi podczas spotkania Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia dotyczącego przemocy domowej, były: brak wiarygodnych danych odnośnie skali przemocy domowej, istniejące instrumenty, które można wykorzystać do walki z przemocą domową na poziomie europejskim oraz skuteczność prawodawstwa UE i krajowego. **Ana Zaborská** (EPP-ED, Słowacja), przewodnicząca Komisji, powiedziała, że przemoc domowa jest definiowana jako przemoc fizyczna, psychiczna lub też seksualna, która ma miejsce w rodzinie. Podkreśliła, jak ważne jest, byśmy umożliwili ofiarom przemocy głośne mówienie na ten temat.

W opinii wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej – **Jacques Barrot**, odpowiedzialnego za obszar sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa, problem przemocy domowej jest często ignorowany a jego skala – niedoceniana. Dane z różnych badań, przeprowadzonych przez Światową Organizację Zdrowia w Szwecji, Niemczech i Finlandii pokazują zatrważające statystyki. Według nich, co najmniej 30% kobiet w wieku pomiędzy 16 a 67 rokiem życia doświadczyła przynajmniej raz w życiu przemocy fizycznej lub seksualnej. Komisarz Barrot podkreślił potrzebę przekazywania dokładnej informacji, celem wykreowania większej świadomości w społeczeństwie, przeprowadzenia kampanii informacyjnych i podjęcia decyzji co do odpowiednich środków zaradczych.

**José Mendes Bota**, sprawozdawca projektu nt. zwalczania przemocy domowej z ramienia Rady Europy, wyraził poparcie dla opinii komisarza. Ponadto przedstawił wyniki kampanii Rady Europy zatytułowanej: „Stop przemocy domowej wobec kobiet”. Powiedział, że co najmniej 80 milionów kobiet w Europie doświadczyło takiej przemocy w domu, ale przyznał, że konieczne są bardziej wiarygodne statystyki. **José Mendes Bota** powiedział, że jedna trzecia państw członkowskich Rady Europy nie uznaje przemocy wobec kobiet za przestępstwo kryminalne. Nawoływał do stworzenia konwencji Rady Europy nt. walki z przemocą wobec kobiet.

Komisarz **Barrot** powiedział, że wyniki raportu nt. planu UE dotyczącego zwalczania przemytu ludzi będą dostępne pod koniec bieżącego roku. Odpowiednie projekty

zostaną przedstawione wiosną 2009 roku i będą stanowiły część planu wieloletniego na lata 2010-2014. Od 1997 w ramach programu UE Daphne sfinansowano ponad 500 projektów, z których ponad połowa była przeznaczona dla kobiet będących ofiarami przemocy. W 2007 roku na program Daphne przeznaczono 14 milionów EUR.

W odpowiedzi na pytanie **Edit Bauer** (EPP-ED, Dania), która spytała o efektywność prawodawstwa w tej dziedzinie, **Enriqueta Chicano**, przewodnicząca tzw. *Foundation of Progressive Women* w Hiszpanii powiedziała, że legislacja w jej kraju, z 2004 roku, pomogła w ograniczeniu problemu przemocy, ponieważ zwiększyła się liczba osób zgłaszających przypadki przemocy wobec kobiet. **Gabriela Cretu** (PSE, Rumunia) spytała, ile czasu jeszcze kobiety będą musiały czekać na ogólnoeuropejskie ramy prawne w tej sprawie. Komisarz Barrot odpowiedział, że tą kwestią będzie można się zająć dopiero w momencie ustalenia wieloletniego programu działań na lata 2010-2014.

#### **4. PE – Komisja Ochrony Środowiska: Eurodeputowani odrzucili korzystne dla Polski poprawki do propozycji Komisji Europejskiej dotyczących redukcji emisji dwutlenku węgla w elektroenergetyce.**

Głosując we wtorek nad rewizją Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (EU ETS), Komisja Ochrony Środowiska Parlamentu Europejskiego poparła plany Komisji Europejskiej zredukowania emisji gazów cieplarnianych z większości sektorów przemysłowych o 21% do 2020 r. w porównaniu z 2005 r. oraz wycofania bezpłatnych uprawnień do emisji, co doprowadzi do pełnego aukcjonizmu, za wyjątkiem sektorów energochłonnych. W głosowaniu nad pakietem klimatyczno-energetycznym, przeszła poprawka kompromisowa, mówiąca, iż „dla sektora produkującego energię elektryczną nie przewiduje się darmowych pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>”. Członkowie Komisji Ochrony Środowiska obniżyli też do 85 proc. (ze 100 proc.) liczbę darmowych emisji dla trzech sektorów, nawet jeśli stosują one najbardziej nowoczesne, a więc emitujące mniejszą liczbę emisji CO<sub>2</sub> technologie. Chodzi o sektor ciepłowni lokalnych, elektrociepłowni oraz przemysłu energochłonnego (jak np. producentów cementu, stali, chemii, szkła czy papieru). Tak więc coraz bliżej niekorzystnej dla Polski dyrektywy o ograniczeniu emisji dwutlenku węgla. Komisja Ochrony Środowiska Parlamentu Europejskiego, która ma wiodący głos w debacie nad pakietem klimatyczno-energetycznym, odrzuciła poprawki zgłoszone przez polskich eurodeputowanych. Za pakietem w obecnej formie głosowało 44 posłów, 20 – w tym Polacy – było przeciw. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że podobnie niekorzystny będzie wynik głosowania na sesji plenarnej. Zdecydowano, że nie będzie darmowych pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub> dla sektora produkującego energię elektryczną. Jeśli od 2013 roku polskie elektrownie będą musiały kupować 100 procent pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>, to odczujemy dramatyczny wzrost cen energii, zdaniem polskiego rządu nawet o 70 proc. Pakiet klimatyczny najbardziej uderzy w polską energetykę uzależnioną od węgla. Najmniejszy problem z emisją CO<sub>2</sub> mają kraje skandynawskie i te, które korzystają z energii nuklearnej.

Przed Komisją Ochrony Środowiska, także Komisja Przemysłu PE odrzuciła korzystne dla Polski poprawki. Głosowanie plenarne przewidziane jest w grudniu. Kierująca pracami Unii Francja i Komisja Europejska chcą, by porozumienie w sprawie pakietu zapadło do końca 2008 roku. Tłumaczą, że presja czasu wynika z

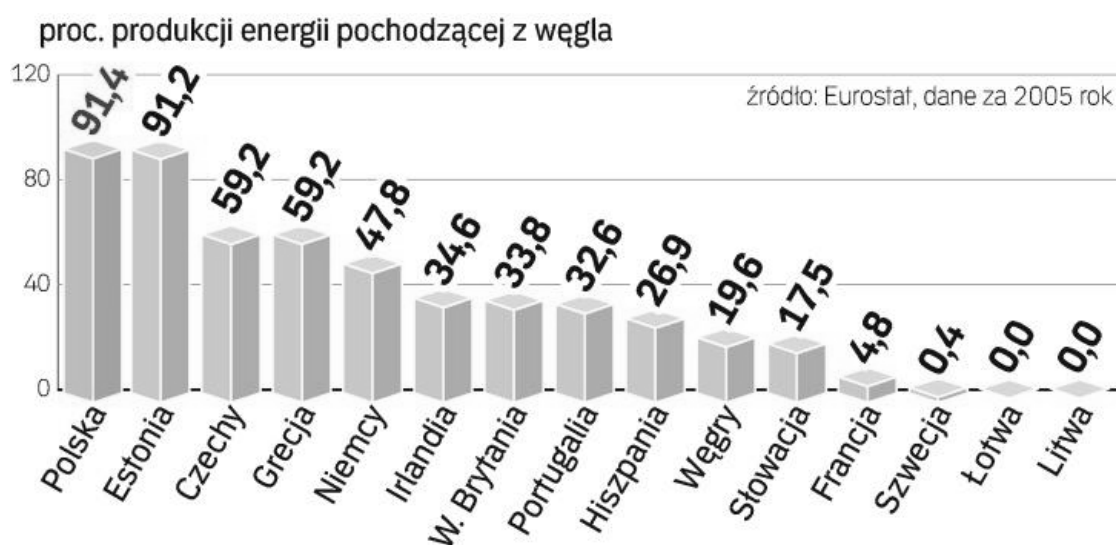
kalendarza międzynarodowych negocjacji w sprawie walki ze zmianami klimatycznymi. Kluczowe decyzje mają zapisać na konferencji w Poznaniu w grudniu br. i w Kopenhadze w 2009 roku - UE chce wywrzeć tam presję na partnerów, pokazując własne zobowiązania w zakresie ograniczenia emisji CO<sub>2</sub>, czyli gazu, który zdaniem naukowców odpowiada za ocieplenie klimatu.

Drugą instytucją decydującą na równych prawach z PE o kształcie legislacji jest Rada UE. Polskę reprezentuje tam minister ochrony środowiska **Maciej Nowicki**. **Bogusław Sonik i Jerzy Buzek**, europosłowie lobbujący w parlamentarnej Komisji, mają nadzieję, że minister zdobędzie poparcie dla polskiego stanowiska. „Większość była przeciw poprawkom. Ale atmosfera się zmienia i głosy, które nie wystarczyły do powstrzymania pakietu w Parlamencie, mogą okazać się istotne przy budowaniu mniejszości blokującej w Radzie UE” – uważa Jerzy Buzek. Wymienia posłów z Czech, Bułgarii, Rumunii, Grecji, Austrii, Włoch, a nawet Niemiec. Komentując wynik głosowania, poseł Bogusław Sonik zwrócił uwagę na fakt, że mimo niekorzystnej dla Polski decyzji Komisji Ochrony Środowiska, sprzeciw wobec propozycji Komisji Europejskiej przybiera na sile. „Zmienia się atmosfera. Kryzys finansowy powoduje, że z troską o gospodarkę jest większe, zwłaszcza w chadeckiej grupie politycznej” - powiedział poseł Sonik. Nie wiadomo jednak, czy nastawienie części posłów przełoży się na oficjalne stanowiska rządów ich krajów. Zdaniem posła Sonika rośnie zrozumienie, że trzeba zapobiec sytuacji, że UE będzie eksporterem emisji, a importerem bezrobocia, bo przemysł emitujący znaczne ilości CO<sub>2</sub> po prostu wyniesie się z Europy. Według propozycji KE ze stycznia, darmowe limity emisji CO<sub>2</sub> mają dostać tylko najbardziej energochłonne branże przemysłu. KE zapowiada, że katalog branż ogłosi w 2010 roku. Producenci energii mają kupować 100 proc. Branże te, jeśli by nawet chciały, i tak nie mogą korzystać z delokalizacji poza UE.

Minister **Nowicki** podkreśla, że bardzo źle by się stało, gdyby Komisja Europejska przyjęła pakiet klimatyczny w obecnej formie, która jest nie do zaakceptowania przez kilka państw członkowskich, w tym Polskę. Niepokój ministra budzi determinacja Francji, która dąży do przyjęcia pakietu do końca roku. „Grono kilku państw unijnych nie może narzucać swoich rozwiązań innym” dodał minister Nowicki. Polska ma nadzieję, że kryzys finansowy, grożący spowolnieniem gospodarczym, spowoduje zmniejszenie ekologicznych ambicji Unii Europejskiej. Skutki już widać, bo posłowie poparli łagodniejsze traktowanie branż energochłonnych, jak np. hutnictwa. Ale nie przyjęli polskich racji w sprawie elektrowni. Polska domaga się zmian, wskazując, że w Polsce aż 94 proc. energii produkowanej jest z węgla, przy którego spalaniu emituje się najwięcej CO<sub>2</sub>. Jak szacuje rząd, Polakom grozi wzrost cen energii elektrycznej o co najmniej 70 procent, jeśli przyjęta zostanie propozycja, by już od 2013 roku elektrownie musiały kupować 100 proc. pozwoleń na emisje CO<sub>2</sub> na unijnym rynku handlu emisjami. Dlatego Polska chce stopniowego wprowadzania obowiązku zakupu uprawnień do emisji na aukcjach: począwszy od 20 proc. w pierwszym roku.

Unijny pakiet energetyczno-klimatyczny ma spowodować zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> do 2020 roku o 20 procent. Odbywać się to będzie przez zwiększanie wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych i wprowadzenie konieczności kupowania pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>. To drugie ma być impulsem dla firm do szukania nowych czystych technologii. Pakiet ambitnych propozycji KE przewiduje, że do 2020 roku z 8,5 do 20 proc. ma wzrosnąć udział energii odnawialnej w UE, a emisje CO<sub>2</sub> mają spaść o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1990. W Polsce 15 proc. zużywanej energii ma w 2020

roku pochodzić ze źródeł odnawialnych. Obecnie ich wykorzystanie wynosi w Polsce 7,2 proc. Jeśli jednak po 2013 r. wejdzie w życie system kupowania przez elektrownie uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, polski budżet zyska z tego tytułu przychody rzędu 5 mld euro rocznie. Pieniądze te przynajmniej w 20 proc. mają być przeznaczone na inwestycje w nowe technologie ograniczające emisje CO<sub>2</sub>. Ale, jak podkreśla minister Nowicki, będą to fundusze zebrane od polskich firm, a koszty zakupu uprawnień do emisji uprawnień zostaną przerzucone na konsumentów. W opinii komisarza UE ds. ochrony środowiska, **Stavros Dimasa**, zyski z obrotu uprawnieniami „pozostają w państwie członkowskim”. Komisja proponuje, żeby dysponowało nimi państwo, a nie firmy energetyczne. Dodał, że minister finansów zrobi z nimi to, co uważa za stosowne w swoim kraju. Pieniądze uzyskane z aukcji mogą być przeznaczone na przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, wdrażanie nowych technologii albo - w świetle 15-procentowej podwyżki cen energii - na wsparcie odbiorców o niskim dochodzie.



Źródło: Rzeczpospolita

Wymagania Unii Europejskiej związane z ochroną klimatu będą szokiem dla polskiej gospodarki – głównie cenowym. Wszystko dlatego, że koszty zakupu pozwoleń na emisję dwutlenku węgla na otwartych aukcjach nasze elektrownie przerzucą na odbiorców. Nawet, jeśli pozwolenie będzie kosztować – tak jak ocenia Bruksela – po 39 euro za tonę, to cena energii w Polsce wzrośnie właśnie o tę kwotę, czyli o 135 zł za megawatogodzinę. To niewiele mniej od obecnej ceny. Podwyżka będzie większa, jeśli pozwolenia okażą się droższe, a według ekspertów mogą kosztować nawet 70 – 80 euro za tonę dwutlenku węgla. Za pięć lat za samą energię elektryczną będziemy płacić przynajmniej dwa razy tyle, co teraz (a stanowi ona połowę kwoty na rachunku).

Komisarz UE ds. środowiska **Stavros Dimas** z zadowoleniem przyjął głosowanie w Komisji Ochrony Środowiska PE na temat pakietu klimatyczno-energetycznego. W jego opinii głosowanie w komisji ENVI jest kolejnym ważnym krokiem w procesie tworzenia konkretnych instrumentów, jakich Unia Europejska potrzebuje do osiągnięcia swych ambitnych celów ograniczania emisji gazów cieplarnianych i zwiększania udziału energii odnawialnej. „Zbliży nas to do celu, jakim jest osiągnięcie ostatecznego porozumienia między Parlamentem i Radą w grudniu, co



pozwole UE przedstawić jego wynik na konferencji ONZ na temat klimatu, która odbędzie się w Poznaniu. Bardzo doceniamy szybkość prac Parlamentu nad tym ważnym pakietem, która dobitnie świadczy o poczuciu odpowiedzialności tej instytucji oraz jej woli podjęcia palącego wyzwania związanego ze zmianami klimatu. Komisja parlamentarna przyjęła szereg poprawek, ważne jest jednak, że zagłosowała nad utrzymaniem podstaw struktury naszej propozycji bez zmian.

#### **5. PE – Komisja do Spraw Gospodarczych i Monetarnych (ECON): Dyrektywa Solvency II - Kontrola firm ubezpieczeniowych bez Polski?**

W listopadzie Parlament Europejski rozstrzygnie, kto będzie nadzorował międzynarodowe grupy ubezpieczeniowe. Wszystko wskazuje na to, że eurodeputowani zgodzą się na rozwiązania niekorzystne dla Polski. Chodzi o dyrektywę ubezpieczeniową zwaną Solvency II, która oddaje kontrolę nad europejskimi ubezpieczycielami krajom, gdzie mają one swoją główną siedzibę. Ogranicza tym samym rolę instytucji nadzorczych (tj. polska Komisja Nadzoru Finansowego) w krajach, gdzie działają filie takich grup. Oznacza to, że w razie problemów finansowych spółki-matki np. polskie oddziały firmy będą musiały pomagać finansowo w ratowaniu centrali w Belgii, we Francji czy w Wielkiej Brytanii. Bo to z tych krajów wywodzą się najwięksi europejscy ubezpieczyciele. Taka możliwość będzie m.in. w przypadku Commercial Union należącego do brytyjskiej Avivy.

Dyrektywę przyjęła już Komisja ds. Gospodarczych i Monetarnych PE (22 głosy za, 7 przeciw, 4 wstrzymujące się), w listopadzie mają się nią zająć posłowie. Zdaniem prof. **Dariusza Rosatiego** z PSE (głosował przeciw), nowe rozwiązania są szkodliwe dla polskiego systemu ubezpieczeniowego i nadzoru finansowego. Przyjęcie dyrektywy w obecnym kształcie pozostawi KNF nadzór jedynie nad PZU i PTU. Innego zdania są firmy ubezpieczeniowe. Peter Vipond ze Stowarzyszenia Brytyjskich Ubezpieczycieli (ABI) uważa, że rozwiązania przyjęte przez Komisję są krokiem w dobrym kierunku. Jednocześnie Vipond skrytykował „niektóre kraje” za „nacjonalistyczne podejście” do dyrektywy ubezpieczeniowej.

Chodzi o 12 państw, w tym Polskę, które na spotkaniu ministrów finansów krajów unijnych zablokowały uchwalenie dyrektywy. Polskie „nie” poparły głównie nowe kraje Unii wsparte przez Austrię, Luksemburg, Grecję i Hiszpanię. Za były Wielka Brytania, Holandia, Francja i Niemcy. Te dwanaście krajów obawia się, że w razie kłopotów takich jak obecny kryzys finansowy zaproponowane rozwiązania mogą prowadzić do odpływu pieniędzy do Wielkiej Brytanii czy Francji. Opór jest tym większy, że Komisja rozważa wprowadzenie tego samego modelu również dla banków.

Dyrektywa zakłada gruntowną reformę systemu nadzoru ubezpieczeniowego, który ma zwiększyć stabilność finansową firm ubezpieczeniowych. Eurodeputowani zaproponowali wprowadzenie znacznych modyfikacji do projektu KE w obszarach takich, jak np. nadzór nad grupą ubezpieczeniową lub też kalkulacja kapitałowych wymogów wypłacalności. W skrócie, celem dyrektywy Solvency II jest zapewnienie finansowej stabilności firm ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych poprzez wprowadzenie odpowiednich wymogów wypłacalności, które w większym stopniu uwzględnią ryzyko, z którymi te firmy muszą sobie radzić, tj.: ryzyko rynkowe,

ryzyko ubezpieczeniowe, ryzyko operacyjne i ryzyko kredytowe. Dyrektywa dostosowuje również zasady dotyczące wypłacalności do rzeczywistej wyceny zgodnie z aktualną oceną rynkową aktywów i zobowiązań firmy.

Struktura tekstu przyjmuje formę trzech filarów. Głównym celem wymogów w ramach pierwszego filaru jest zagwarantowanie, że zakłady ubezpieczeń i asekuracji będą w stanie wypełnić swoje zobowiązania na czas przy prawdopodobieństwie upadłości wynoszącym 0,5% w perspektywie jednego roku. Dlatego struktura ram Solvency II opiera się na holistycznym, „całościowym podejściu bilansowym”, równoważąc wszystkie zobowiązania ze wszystkimi aktywami, które firma musi posiadać, a nie wyceniając pozycji zawartych w bilansie w oderwaniu.

Przyjmując raport **Petera Skinnera** (PSE, Wielka Brytania), Komisja ds. Gospodarczych i Monetarnych (ECON) zdefiniowała zależność pomiędzy dwoma kryteriami w nowym systemie określającymi wysokość kapitału, w którego posiadaniu powinny być firmy ubezpieczeniowe, tj. między kapitałowym wymogiem wypłacalności (SCR) i minimalnym wymogiem kapitałowym (MCR). W opinii Komisji ECON Minimalny wymóg kapitałowy powinien stanowić pomiędzy 25-45% firmowego kapitałowego wymogu wypłacalności.

Nadzór nad grupą i wsparcie grupowe stanowią najistotniejsze elementy projektu dyrektywy ramowej. Miejscowy organ nadzoru będzie odgrywał główną rolę w codziennym nadzorze przedsiębiorstwa zagranicznego lub zagranicznej jednostki zależnej. Organ sprawujący nadzór nad grupą będzie „domowym organem regulacyjnym” grupy, który gwarantuje utrzymywanie przez nią kapitału i wsparcie grupowe. Spośród przyjętych przez Komisję ECON zmian dotyczących nadzoru nad grupą, najdalej idąca zmiana dotyczy obowiązku powołania kolegiów organów nadzoru, pod przewodnictwem organu sprawującego nadzór nad grupą, w celu zwiększenia zaangażowania wszystkich organów nadzorczych w nadzór nad transgranicznymi grupami ubezpieczeniowymi. Zapewnią one stałą, ale elastyczną strukturę współpracy i koordynacji. Odbywały będą regularne posiedzenia w celu ułatwienia wymiany informacji, umożliwienia organom nadzoru wypracowania wspólnego zrozumienia profilu ryzyka grup, osiągnięcia koordynacji oraz uzgadniania decyzji podejmowanych przez poszczególne organy. Kolegia organów nadzoru zapewniają, że procedury współpracy, wymiany informacji i konsultacji między organami nadzoru zrzeszonymi w kolegium są skutecznie stosowane. Członkostwo w kolegium obejmuje organy nadzoru wszystkich państw członkowskich, w których znajdują się siedziby zarządu jednostek zależnych. Powołanie i funkcjonowanie kolegiów opiera się na umowie zawartej przez wszystkich członków kolegium, zawierającej procedury niezbędne do osiągnięcia jego celów, w tym procedury związane z zatwierdzaniem modeli wewnętrznych i funkcjonowaniem systemu wsparcia grupowego.

Kolejna zmiana dotyczy postępowania w przypadku niezgodności pomiędzy organem nadzoru grupowego i organem nadzoru nad jednostką zależną dotyczącą kwestii podstawowych, takich jak wpływ profilu ryzyka jednostek zależnych na wyliczenie kapitałowego wymogu wypłacalności grupy. Europosłowie są zdania, że w takich przypadkach kolegium organów nadzoru powinno zwrócić się z wnioskiem do Komitetu Europejskich Inspektorów ds. Ubezpieczeń i Emerytur Pracowniczych (CEIOPS) o udzielenie rady lub przeprowadzenie mediacji w razie, gdy uzna to za

właściwe. Ostateczna decyzja zostanie podjęta przez organ nadzoru grupowego, ale w przypadku postępowania niezgodnego z zaleceniami CEIOPS, organ nadzoru grupowego musi przedstawić dokładne wyjaśnienie przyczyn takiego postępowania.

Poza innymi zmianami przyjętymi przez Komisję ECON, zaproponowano wprowadzenie szczegółowych zasad postępowania w przypadku wsparcia grupowego (gdy część kapitałowego wymogu wypłacalności jednostki zależnej może być pokryta przez transfer w ramach wsparcia grupowego). Wsparcie grupowe może być udzielane z dopuszczonych funduszy własnych dostępnych w jednostce dominującej lub w dowolnej jednostce zależnej, pod warunkiem, że w tym drugim przypadku jednostka dominująca wykaże w sposób satysfakcjonujący dla organu sprawującego nadzór nad grupą, że w ramach grupy dostępne są wystarczające dopuszczone fundusze własne, które można przenieść przy spełnieniu wszystkich rozsądnych założeń. Jeżeli jednostka zależna jest zakładem ubezpieczeń lub reasekuracji, wówczas wsparcie nie może pochodzić od tej jednostki zależnej w zakresie, który spowodowałby, że nie byłaby ona w stanie spełnić minimalnego wymogu kapitałowego. Organ nadzoru, który udzielił zezwolenia jednostce zależnej, dopuszcza dokonanie transferu środków z tej jednostki zależnej stanowiącego spełnienie prośby o zagwarantowanie wsparcia grupowego.

Ponadto postanowiono, że nadzór powinien być dokonywany mając na uwadze stabilność finansową Wspólnoty jako całości oraz kondycję poszczególnych firm.

Głosowanie nad tym projektem odbędzie się podczas sesji PE w listopadzie.

## **6. PE: Komisja ds. Gospodarczych i Monetarnych: Komisarz Kroes o słuszości zasad pomocy państwowej**

Przemawiając do Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, pani **Neelie Kroes**, komisarz ds. konkurencji, podkreśliła szybką reakcję Komisji na wydarzenia związane z kryzysem finansowym i w efekcie przyspieszoną akceptację planów ratunkowych. Jednak zrobiła jasne rozróżnienie pomiędzy takimi szybkimi decyzjami a projektami restrukturyzacji lub też likwidacji banków, gdzie pomoc państwowa jest stosowana celem znalezienia właściwych rozwiązań, które zapewnią sukces w dłuższym okresie i decyzje nie mogą być podejmowane w tak szybkim tempie: „Ta sytuacja nie oznacza, że zasady konkurencji nie obowiązują. Są sposobem na zagwarantowanie wspólnych ram, nawet jeśli rządy muszą działać na poziomie krajowym”.

Wspomniała o wprowadzeniu nowych zasad przez college komisarzy w dniu 1 października br., celem szybszego podejmowania decyzji dotyczących planów ratunkowych dla instytucji finansowych. Te tymczasowe zasady obejmują upoważnienie komisarz ds. konkurencji w porozumieniu z przewodniczącym KE Barroso, komisarzem ds. gospodarczych i finansowych Almunia i komisarzem ds. rynku wewnętrznego i usług McCreevy do podejmowania decyzji na korzyść instytucji finansowych. Nie oznacza to oczywiście, że zasady konkurencji nie będą stosowane. Wręcz przeciwnie, są one sposobem na zapewnienie wspólnych ram europejskich, nawet w sytuacjach, gdy rządy muszą działać na poziomie krajowym. Podkreśliła równocześnie, że takie pojedyncze, jednostronne działania nie są sposobem na osiągnięcie sukcesu: „Ignorowanie obowiązujących zasad pomocy

państwowej będzie kusiło rządy do dotowania zagrożonych firm, podczas gdy dobrze funkcjonujące firmy będą na tym traciły i w końcu splajtują, ponieważ one nie będą otrzymywały dotacji od państwa”.

Odnosząc się do kwestii rządowych gwarancji dla depozytów w bankach podkreśliła: „W tym wyjątkowym kontekście, ogólne gwarancje mogą być właściwym elementem polityki w odpowiedzi na zaistniałą sytuację”. Komisja będzie się starała zapewnić pewność prawną w tej kwestii w najbliższym czasie. Jednak podkreśliła: „Preferuję ogólnoeuropejskie rozwiązanie na poziomie UE – to jest najlepszy sposób koordynacji planów krajowych, celem zwiększenia ich efektywności i ograniczenia potencjalnego przekroczenia obowiązujących zasad”.

### **Irlandzkie i niemieckie gwarancje rządowe na depozyty bankowe**

Odnosząc się do irlandzkiego planu powszechnych gwarancji państwowych na wszystkie depozyty bankowe w Irlandii powiedziała, że istnieją obawy, co do zakresu udzielanej pomocy i na początku wydawało się, że plan ten dyskryminuje banki nieirlandzkie, ale podkreśliła, że z zadowoleniem przyjęła gotowość Irlandii do włączenia do planu wszystkich banków mających znaczące obroty w Irlandii. Komisarz Kroes mówiła, że irlandzkiemu planowi potrzebne są tylko drobne modyfikacje, aby był zgodny z zasadami UE. Irlandia zareagowała na te uwagi, obejmując gwarancjami także banki nieirlandzkie. W kwestii niemieckich gwarancji dla depozytów, powiedziała, że podobnie jak w przypadku Irlandii, temat ten był dyskutowany z władzami Niemiec i “wydaje się, że nie stwarza żadnych problemów dla konkurencji”.

### **Hypo Real Estate i Fortis**

Zmodyfikowany plan ratunkowy dla Hypo Real Estate w opinii pani komisarz nie wymaga żadnych zmian decyzji, co do akceptacji tego planu przez Komisję, wydanej w odniesieniu do poprzedniego planu, ponieważ zakłada on jedynie wzrost prywatnych udziałów. W kwestii banku Fortis, podkreśliła, że plan ratunkowy został całkowicie zmieniony i dlatego Komisja musi od nowa go przeanalizować. Pani komisarz zachęcała państwa członkowskie do włączenia jej dyrekcji tak szybko, jak to możliwe, celem tworzenia planów ratunkowych, ponieważ ich akceptacja będzie znacznie szybsza, gdy okażą się zgodne z zasadami konkurencji obowiązującymi w UE.

### **Reakcje europosłów na kwestie związane z konkurencją**

**Jonathan Evans** (EPP-ED, Wielka Brytania) spytał, czy prawdą jest, że zasady konkurencji nadal obowiązują, podczas gdy Irlandia oferuje 100% gwarancje dla banków a Wielkiej Brytanii ratuje się bank kredytów hipotecznych Bradford & Bingley oraz Northern Rock, które są własnością państwa. Spytał, czy nie lepiej byłoby się przyznać wprost, że w czasie kryzysu zasady konkurencji nie obowiązują – zostały zawieszono.

**Ieke van den Burg** (PSE, Holandia) powiedziała, że pytanie o to, czy zasady konkurencji zostały zawieszono na jakiś czas czy też czy działania zostały zaprezentowane jako plany ratunkowe a nie restrukturyzacja, to jedynie zależy od sposobu formułowania tych opinii, ale podkreśliła, że popiera, że KE chce również angażować się w ten proces. Dodała, że konieczne jest zbadanie wpływu banków

inwestycyjnych na Wall Street na kryzys finansowy, ponieważ: “Widzimy, jak destrukcyjne były ich działania”.

**Sophie In't Veld** (ALDE, Holandia) chciała wiedzieć, czy przejęcie przez rząd Holandii holenderskiej części Fortis i ABN AMRO było naprawdę zgodne z obowiązującymi zasadami pomocy państwowej. “Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że trzeba działać szybko” powiedziała, “ale jak możemy zapewnić, by te działania były wyważone i proporcjonalne?”

### **Traktat zezwala na plany ratunkowe – zasady nie zostały złamane**

Pani **Kroes** powiedziała, że Komisja Europejska zaaprobowwała pewną liczbę doraźnych planów ratunkowych i nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, że nie zostały złamane obowiązujące zasady konkurencji. Gospodarka europejska „pogrążyłaby się w chaosie” bez unijnych zasad pomocy państwowej, powiedziała komisarz Kroes. W ten sposób pani komisarz przecięła spekulacje na temat możliwości zawieszenia tych zasad w konsekwencji kryzysu finansowego. „Znaleźlibyśmy się w dżungli, gdybyśmy zawiesili politykę konkurencji, lub poniechali tej polityki” - podkreśliła Kroes. „Nie potrzebujemy takiego Dzikiego Zachodu” - mówiła unijna komisarz, wyrażając przekonanie, że każde zawieszenie zasad uczciwej konkurencji byłoby „przepisem na chaos”. Podkreśliła, że art. 87 Traktatu zezwala na pomoc w takich przypadkach, jak obecny kryzys finansowy: „Wszyscy zgodziliśmy się, że w przypadku sytuacji kryzysowych, możemy zastosować art. 87 nadal respektując zasady konkurencji. Z takim przesłaniem wyjechałam z Paryża (ze spotkania z francuskimi, niemieckimi, brytyjskimi i włoskimi politykami na początku października)”.

Powiedziała, że ogólnie rzecz biorąc, kwestia własności państwowej albo prywatnej nie leży w kompetencji dyrekcji ds. konkurencji, choć zauważyła, że w bankowości „należy rozpatrzyć kwestię wpływu na równe traktowanie podmiotów i obowiązywania tych samych zasad, gdy udziałowcem jest rząd”. Jednak podkreśliła, że za wcześnie, by KE wyraziła swoją opinię w tej kwestii. Odnosząc się do pytania o banki na Wall Street podkreśliła, że nie pozostały tam żadne większe banki, ponieważ wszystkie albo upadły, albo zmieniły status albo zostały przejęte. Ale oczywiście należy wprowadzić większą przejrzystość, lepszy nadzór i wyższe standardy.

Komisarz Kroes zapowiedziała, że Komisja Europejska wyda wkrótce wskazówki, dotyczące stosowania zasad pomocy państwowej w kontekście kryzysu finansowego; przewyższanie tego kryzysu ma się odbywać w taki sposób, żeby korzystała na tym „zarówno gospodarka, jak i podatnicy”.

### **7. PE – przewodniczący KE Barroso: W kryzysie finansowym UE pokazała, że jest związkiem państw, a nie jednym państwem**

Przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** powiedział podczas spotkania z europosłami przed październikowym szczytem, że dotychczasowe działania podejmowane na poziomie krajowym w związku z kryzysem finansowym pokazały, że „Unia Europejska jest związkiem państw, a nie jednym państwem”. Przemawiając w PE, przewodniczący KE zapowiedział przedstawienie w najbliższym czasie kolejnego zestawu propozycji legislacyjnych, które mają lepiej skoordynować odpowiedź UE na kryzys finansowy. „Dotychczasowe interwencje publiczne były

podjęwane przede wszystkim na poziomie narodowym, bo tam są pieniądze i kompetencje” - tłumaczył przewodniczący KE. „To jest kryzys, który nie narodził się w Europie. On przyplął do nas zza Atlantyku. Nie mamy jeszcze odpowiednich reguł, które pozwoliłyby zareagować w wymiarze europejskim, ale w tak trudnej sytuacji musimy znaleźć odpowiedź europejską” - dodał.

KE ma zaproponować nowelizację dyrektywy o gwarancjach depozytów bankowych, która wyjaśni, jak kraje mają wdrożyć decyzję ministrów finansów UE o podwyższeniu gwarancji z obecnych obowiązkowych 20 tys. do co najmniej 50 tys. euro. Nie czekając na to, szereg krajów ogłosiło w ostatnich dniach podwyższenie gwarancji nawet do 100 tys. „To bardzo ważna część naszej strategii wyjścia z kryzysu” - powiedział Barroso. Także w ślad za decyzją ministrów finansów, KE ma zastrzyć swoje zalecenia z 2004 roku o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń i odpraw dla kadry zarządzającej - zwłaszcza odpowiedzialnej za wprowadzenie banków w tarapaty. Ale wciąż nie będzie w tej sprawie ogólnounijnej, wiążącej legislacji. Ponadto KE proponuje nowe zasady księgowości w sektorze finansowym. Ogłosi też zaostreżenie warunków działalności agencji ratingowych, by zapewnić większą przejrzystość i wiarygodność ich analiz. KE uważa, że ponoszą one częściową odpowiedzialność za trwający kryzys, bowiem początkowo nie doszacowały ryzyka niektórych produktów finansowych, a następnie z opóźnieniem odnotowały pogorszenie sytuacji na rynku.

Zdaniem Barroso kryzys pokazuje, jak bardzo europejski sektor bankowy potrzebuje wzmocnienia nadzoru w przypadku instytucji działających w wielu krajach, które skupiają dwie trzecie wszystkich aktywów. Obecnie nadzór odbywa się na poziomie krajowym, więc w przypadku kłopotów wielkiego banku wymaga koordynacji między różnymi stolicami. „Kiedy ktoś jest pod presją, to znalezienie szybkiego rozwiązania we współpracy z kilkoma krajami jest niemożliwe” - ubolewał Barroso. Barroso przyznał, że kontrowersje mogą być dużo większe niż wokół zaproponowanego w zeszłym roku wzmocnienia nadzoru w sektorze ubezpieczeniowym, do którego liczne zastrzeżenia ma m.in. Polska. „To było absolutne minimum, a my będziemy musieli pójść znacznie dalej!” - powiedział. „Wiem, że będzie walka ze strony niektórych krajów” - dodał.

„Propozycje Komisji Europejskiej muszą być szybkie i odważne! Najważniejsze jest, żebyśmy działali razem” - apelował w imieniu francuskiego przewodnictwa w UE minister spraw europejskich **Jean- Pierre Jouyet**. Podkreślił, że kryzys nie może stanąć na przeszkodzie w przyjęciu diskutowanego obecnie pakietu klimatyczno-energetycznego, który ma być odpowiedzią UE na zmiany klimatyczne. „Chcemy utrzymać ambicje środowiskowe pakietu i osiągnąć polityczne porozumienie w pierwszym czytaniu”, czyli do końca roku - powiedział.

## **8. PE - Komisja Rolnictwa: Health Check Wspólnej Polityki Rolnej - konsensus w Komisji Rolnictwa został osiągnięty**

Podstawowymi poprawkami popartymi w głosowaniu Komisji Rolnictwa były: znacznie mniejsza redukcja dopłat dla rolników niż ta zaproponowana przez Komisję Europejską, wzrost kwot mlecznych o 1% przez okres dwóch lat, możliwość udzielania dodatkowej pomocy przez państwa członkowskie dla producentów mleka i

hodowców zwierząt gospodarskich oraz pozostawienie możliwości interwencji na rynku dla sektorów wrażliwych.

„Wynik tego głosowanie daje nam podstawę do negocjacji z prezydentką francuską” powiedział sprawozdawca **Luis Manuel Capoulas Santos** (PSE, Portugalia), który z zadowoleniem przyjął odważną decyzję francuskiego ministra rolnictwa, **Michel Barnier**, który zaangażował się we współpracę z Parlamentem Europejskim, tak jakby współdecydowanie pomiędzy PE a Radą w sprawach rolnictwa było już faktem, pomimo, że Traktat Lizboński nie został jeszcze ratyfikowany przez wszystkie państwa (Traktat wprowadza tę zmianę).

Posłowie zaproponowali ponad tysiąc poprawek do projektu Komisji Europejskiej, co pokazuje różnice w sytuacji rolników w poszczególnych państwach członkowskich i wagę przywiązywaną przez europosłów do przeforsowania ważnych w ich opinii zmian we Wspólnej Polityce Rolnej do czasu kolejnych negocjacji nt. unijnego systemu finansowania polityki rolnej. Przed głosowaniem sprawozdawcę wspólnie z grupami politycznymi ustalili wiele kompromisowych poprawek. Dlatego wszystkie zostały przyjęte większością głosów, poza jedną, dotyczącą zmian w sektorze mleka, która została odrzucona. W zamian wprowadzono kilka innych poprawek dotyczących tego sektora.

- **Mniejsze dopłaty na krajowe programy rozwoju obszarów wiejskich**

Stopniowe przenoszenie pieniędzy z dopłat bezpośrednich dla rolników (pierwszego filaru WPR) na fundusz rozwoju obszarów wiejskich (drugi filar), tzw. modulacja, była jedną z najbardziej dyskutowanych kwestii podczas dyskusji w Komisji ds. Rolnictwa. Udało się jednak osiągnąć kompromis. Zgodnie z nim, obecna modulacja wynosząca 5% dla rolników otrzymujących ponad 5 tys. euro płatności bezpośrednich powinna wzrosnąć tylko do 7% do roku 2013, a nie do 13% jak zaproponowała KE. Przy płatnościach bezpośrednich od 100 tys. euro – 200 tys. euro modulacja powinna wynieść 1% a nie 3%, od 200 tys. do 300 tys. euro – 2% a nie 6%; od 300 tys.– 3% a nie 9% dla całego okresu 2009-2013. Inne przyjęte poprawki dotyczą utrzymania dotychczasowego powiązania dopłat bezpośrednich z wielkością produkcji dla następujących dziedzin: hodowli zwierząt gospodarskich oraz dla mniejszych producentów, z uwzględnieniem producentów pasz, roślin wysokobiałkowych i lnu.

- **Sektor mleczny – przegląd w 2010 r.**

Projekt Komisji Europejskiej zakładający zwiększenie kwot mlecznych o 1% celem całkowitego ich zniesienia do roku 2015 również okazał się źródłem kontrowersji, biorąc pod uwagę trudną sytuację producentów w tym sektorze w kilku państwach członkowskich, gdzie ceny sprzedaży już były bardzo niskie, podczas gdy w innych państwach członkowskich rolnicy chcą zwiększyć produkcję celem wykorzystania nowych możliwości na rynkach światowych. Kompromisowa propozycja sprawozdawcy w tym sektorze została odrzucona, jednak pojedyncze poprawki wniesione przez posłów i przyjęte przez Komisję AGRI zdają się odzwierciedlać kompromisowy punkt widzenia.

Eurodeputowani poparli zwiększenie kwot mlecznych o 1% w latach 2009 i 2010, ale poprosili Komisję Europejską o przegląd sytuacji na rynku w roku 2010, zanim wysunie jakichkolwiek propozycje na kolejne lata. Eurodeputowani zaproponowali czasowe zwiększenie kwot mlecznych, pod warunkiem, że w innych państwach te

kwoty nie zostały w pełni wykorzystane. Ponadto wezwali do stworzenia funduszu na rzecz wspierania procesu restrukturyzacji sektora przetworów mlecznych UE.

- **Pomoc dla sektorów najbardziej dotkniętych przez reformę WPR, ubezpieczenia i interwencja na rynku**

Inne przyjęte propozycje kompromisowe obejmują pozwolenie na wykorzystanie przez państwa członkowskie do 15% pomocy UE na finansowanie sektorów, które najdotkliwiej odczują skutki reformy WPR, tj. hodowla zwierząt lub produkcja nabiału oraz na zabezpieczenie przed ryzykiem zagrożeń związanych ze środowiskiem, klimatem i epidemiami, a także przed dużymi wahaniami cen na rynkach rolnych. Ponadto europosłowie uważają, że należy zwiększyć współfinansowania tych wydatków przez Wspólnotę. Eurodeputowani opowiedzieli się również za wprowadzeniem poprawek dotyczących utrzymania interwencji rynkowej lub instrumentów zarządzania w sektorach tj. zbożowy, mięsny i nabiałowy (mleczny).

## **9. PE - Komisja Rynku Wewnętrznego: UE powinna zbudować prawdziwy i przejrzysty unijny rynek zbrojeniowy**

Unia Europejska powinna zbudować prawdziwy jednolity rynek obronny. Taki jest cel dwóch dyrektyw, do których Komisja Rynku Wewnętrznego wprowadziła poprawki, by zasady zamówień publicznych w dziedzinie obronności, która w dalszym ciągu w znacznej mierze jest w gestii państw członkowskich, były bardziej przejrzyste i bardziej „ogólnoeuropejskie”, celem wspierania wewnątrzspółnotowego handlu produktami związanymi z obronnością.

Stworzenie europejskiego rynku zbrojeniowego i innych produktów związanych z obronnością jest niezbędnym elementem wspierania i dalszego rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Firmy, włącznie z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, krajowe budżety i rynek pracy powinny zyskać na przeprowadzeniu tej reformy. Intensyfikacja wewnątrzspółnotowej współpracy powinna również podnieść jakość europejskiego uzbrojenia. Państwa członkowskie UE mają coraz większe trudności w konkutowaniu na rynku, który wymaga coraz większych inwestycji w nowe technologie. Zmniejszenie fragmentacji na unijnym rynku zamówień publicznych i stosowanie rynkowych zasad – równocześnie respektując niezależność i bezpieczeństwo państw członkowskich – powinny zwiększyć konkurencyjność w sektorze obronności, w który państwa członkowskie zainwestowały 201 miliardów euro w 2006 r.

Wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie uproszczenia warunków transferu produktów związanych z obronnością we Wspólnocie wraz z wnioskiem dotyczącym dyrektywy w sprawie zamówień publicznych w dziedzinie obrony oraz komunikatem w sprawie konkurencyjności europejskiego rynku obronnego stanowią część „pakietu obronnego” Komisji Europejskiej. Komisja Rynku Wewnętrznego PE przyjęła większością głosów dwa sprawozdania w procedurze współdecydowania, odnoszące się do ww. wniosków: pierwsze autorstwa posła Alexandra Grafa Lambsdorffa (ALDE, Niemcy) nt. zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i drugie autorstwa Heide Rhüle (Zieloni, Niemcy) w sprawie uproszczenia warunków transferu produktów związanych z obronnością we Wspólnocie. Zaproponowane przez Komisję Rynku Wewnętrznego poprawki mają w



szczególony sposób uwzględnić interesy bezpieczeństwa państw członkowskich, zapewnić dalszy rozwój wspólnej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa, przyczynić się do wzmocnienia więzi europejskich, zagwarantować charakter Unii jako „mocarstwa cywilnego”, a oprócz zakupów towarów uwzględnić też takie aspekty, jak badania i rozwój, konserwacje i naprawy, dozbrojenie i szkolenie, szczególną uwagę poświęcając silnie w tym sektorze reprezentowanym MŚP.

- **Zamówienia publiczne w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa: większa otwartość i większe bezpieczeństwo**

Zasadniczo zamówienia w dziedzinie obronności wchodzą w zakres stosowania dyrektywy 2004/18/WEG (art. 10), z zastrzeżeniem art. 296 TWE, który przewiduje odstępstwo od wspólnotowych zasad dotyczących zamówień publicznych ze względu na bezpieczeństwo państwa. Te ogólne zasady UE odnoszące się do zamówień publicznych, określone w dyrektywie z 2004 roku, nie biorą pod uwagę w wystarczającym zakresie specyfiki zamówień publicznych w dziedzinie obronności. To jeden z powodów, dla którego utworzenie wspólnego rynku wyposażenia obronnego jest tak żmudnym zadaniem. Nowa dyrektywa, odnosząca się jedynie do zamówień publicznych w dziedzinie obronności, powinna pomóc w osiągnięciu tego celu.

Sprawozdanie **Alexandra Grafa Lambsdorfa**, wyjaśnia i poszerza zakres zaproponowanego projektu dyrektywy nt. zamówień publicznych w sektorze obrony. Niniejsza dyrektywa powinna objąć zamówienia publiczne, udzielane na dostawy towarów i usług, stosowane dla zagwarantowania bezpieczeństwa i obronności Unii lub jej państw członkowskich i w przypadku których w grę wchodzi niewrażliwe informacje lub które takich informacji wymagają lub je zawierają, jak również te, których przedmiotem są publiczne roboty budowlane i usługi bezpośrednio związane z tymi dostawami. Tak więc, z uwagi na częste przecinanie się dróg zaopatrzenia na rynku zbrojeniowym i wyposażenia obronnego sprawozdawca zgadza się z Komisją w kwestii objęcia zakresem stosowania niniejszej dyrektywy zarówno dziedziny obronności jak i bezpieczeństwa. W kwestii listy broni, amunicji i/lub sprzętu wojennego, określającej zakres stosowania umów dotyczących obronności, opracowanej w roku 1958, sprawozdawca stwierdził, że straciła swoją aktualność i że powinna być prowadzona wspólna lista sprzętu wojskowego UE, corocznie aktualizowana. Jednak pozostaje ona w dalszym ciągu punktem odniesienia.

Odnosniki w Traktacie, w szczególności art. 296 oraz 30, które umożliwiają państwom członkowskim odstępstwo od zasad rynku wewnętrznego, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem dotyczącym bezpieczeństwa państwa, zostały powtórzone w tekście dyrektywy. Ale dyrektywa powinna poprawić pewność prawną i ograniczyć ryzyko, że te artykuły zostaną nieodpowiednio zastosowane. Bowiernie odstępstwa, które zgodnie z przepisami wspólnotowymi powinny stanowić wyjątek, są w praktyce regułą. W praktyce państwa członkowskie systematycznie stosują art. 296 TWE w celu wyłączenia prawie wszystkich zamówień na wyposażenie obronne z zastosowania przepisów wspólnotowych. Takie postępowanie państw członkowskich jest sprzeczne z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który stwierdził, że korzystanie z art. 296 TWE powinno być ograniczone do wyjątkowych przypadków, które są jasno sprecyzowane i uzasadnione. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wielokrotnie wydawał werdykt, że te artykuły zostały użyte bez potrzeby.

Tekst dyrektywy powinien ograniczyć zastosowanie przez państwa członkowskie artykułu 296 do przypadków zgodnych z orzecznictwem ETS. Eurodeputowani są zdania, że dyrektywa nie może być zastosowana w następującym przypadku. Każde z państw członkowskich ma możliwość wyjęcia spod stosowania niniejszej dyrektywy zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, jeżeli niezbędne dla udzielenia tych zamówień ujawnienie informacji jest zdaniem danego państwa członkowskiego sprzeczne z jego istotnym interesem bezpieczeństwa. Taka sytuacja może zaistnieć zwłaszcza w przypadkach, gdy zamówienie jest tak newralgiczne, że nawet sam fakt jego istnienia powinien zostać objęty tajemnicą.

Eurodeputowani również osiągnęli kompromis odnośnie tekstu dotyczącego artykułów odnoszących się do bezpieczeństwa informacji newralgicznych i bezpieczeństwa dostaw.

• **Produkty związane z obronnością: uproszczenie zasad**

Sprawozdanie posłanki **Heide Rhüle** koncentruje się na uproszczeniu i harmonizacji zasad przyznawania licencji na transfer z jednego kraju do drugiego produktów związanych z obronnością. Obecnie istnieje 27 niedostatecznie skoordynowanych krajowych rynków wyposażenia obronnego, które charakteryzuje powielanie wysiłków i niewydajne wykorzystanie zasobów. Większość zamówień publicznych w dziedzinie obrony organizuje się na poziomie krajowym, dotyczy to także transferu, tranzytu i importu sprzętu wojskowego na terenie UE. Proponowane uproszczenie krajowych systemów zezwoleń w odniesieniu do transferów wyposażenia obronnego na rynku wewnętrznym jest warunkiem koniecznym dla stworzenia europejskiego rynku wyposażenia obronnego i konkurencyjnego na skalę międzynarodową europejskiego przemysłu obronnego. Uproszczenie transferów wyposażenia obronnego w ramach UE poprawi bezpieczeństwo dostaw dla państw członkowskich, jednocześnie zmniejszając obciążenie administracyjne poprzez wprowadzenie warunków, które pozwolą skoncentrować się na transferach o większym znaczeniu.

Nowy projekt zakłada utworzenie europejskiego systemu zezwoleń, który będzie jednakowy dla wszystkich i stosowany w ramach całej Wspólnoty. Zezwolenia będą jednak przyznawane państwom członkowskim, które będą miały swobodę we wprowadzaniu kar i sankcji w przypadku, gdy dana strona nie będzie stosowała się do zasad. Art. 296 Traktatu nadal będzie obowiązywał. W efekcie państwa członkowskie będą mogły zdecydować (tymczasowo) o wyłączeniu niektórych przedsiębiorstw-odbiorców z generalnych zezwoleń zgodnie z art. 30 lub 296 Traktatu WE lub w przypadku, jeżeli istnieją poważne wątpliwości co do gotowości lub zdolności danego przedsiębiorstwa do zachowania zgodności z warunkami dotyczącymi zezwoleń na transfer określonymi przez państwo członkowskie, które wydało zezwolenie.

Tekst przyjęty przez eurodeputowanych wzmacnia zapisy dotyczące gwarancji bezpieczeństwa transferów, głównie w odniesieniu do ostatecznych odbiorców produktów lub części, celem zapewnienia, że broń i inne powiązane z obronnością produkty nie dostaną się w niepowołane ręce, w rejony konfliktu. Projekt zakłada wprowadzenie ścisłych kontroli, które zapewnią, by broń i produkty związane z obronnością nie trafiały ostatecznie do regionów dotkniętych konfliktami. Dodatkowa poprawka wprowadza odniesienie do Kodeksu postępowania Unii Europejskiej w sprawie wywozu broni, przyjętego przez Radę dnia 8 czerwca 1998. Państwa

członkowskie zastrzegają sobie prawo do odmowy, wycofania lub zawieszenia skuteczności (generalnych) zezwoleń na transfer w odniesieniu do określonych dostawców lub odbiorców, jeżeli uznają to za konieczne w celu dostosowania się do wspomnianego kodeksu postępowania, wspólnego stanowiska Rady 2003/468/WPZiB w sprawie kontroli pośrednictwa w handlu bronią i innych zobowiązań międzynarodowych w zakresie kontroli wywozu broni.

Parlament Europejski będzie głosował nad tymi projektami podczas sesji plenarnej w listopadzie.

#### **10. PE – Komisja Kultury: spotkanie z prezesem FIFA - Prezes FIFA nie chce zagranicznych zawodników**

Prezes światowego futbolu, Joseph Blatter, zapowiedział posłom, iż chce do pięciu ograniczyć liczbę zagranicznych zawodników na boisku. Uważa, że kluby będą wówczas stymulować rozwój lokalnych talentów. Lepiej będzie też chroniona regionalna tożsamość drużyn. Takie posunięcie przewodniczącego FIFA wywołało kontrowersje, gdyż wydaje się sprzeczne z zapisami traktatów UE - w szczególności z prawem do swobodnego przepływu osób. Zamiast rozwiązania Blattera posłowie z Komisji Kultury wolą „zasadę miejscowych zawodników”, która zakłada minimalną liczbę lokalnie wyszkolonych piłkarzy. Urodzony w Szwajcarii szef FIFA proponuje zasadę „6 +5” wyznaczającą odpowiednio ilość miejscowych i zagranicznych zawodników na boisku.

W maju Parlament Europejski odrzucił proponowaną zasadę „6 +5”, przyjmując sprawozdanie autorstwa greckiego posła **Manolisa Mavrommatisa** (EPP-ED). Dokument wezwał kraje i stowarzyszenia sportowe w Unii Europejskiej, by nie wprowadzały nowych zasad, które stworzą bezpośrednią dyskryminację ze względu na obywatelstwo. Zamiast tego posłowie chcą, by Komisja uznała legalność przepisów, które będą promować minimalną liczbę graczy wytrenowanych w lokalnych klubach. Posłowie wspierają stanowisko europejskiej federacji piłki nożnej UEFA i jej przewodniczącego Michela Platinię, który uważa, iż minimalna liczba zawodników grających w zespole powinna być wytrenowana w tym samym klubie lub w tej samej lidze.

Podczas spotkania prezes **Blatter** stwierdził, że ze względu na brak krajowych ograniczeń, „najlepsi zawodnicy biorą obecnie udział w najbardziej prestiżowych i najlepiej finansowanych zawodach i grają w największych zespołach, które utrzymują po 30 dobrych zawodników, podczas gdy tylko 11 może jednocześnie grać na boisku. Rezerwowi zawodnicy wielkich klubów nie są dostępni dla innych zespołów. To jest moralnie naganne, powoduje powiększenie nierówności”, powiedział Blatter. Dodatkowo prezes FIFA narzekał, iż grozi nam „utrata tożsamości narodowej”. Powiedział, że w niektórych drużynach gra jedenastu zawodników, każdy z innego kraju, ale żaden nie pochodzi z kraju, w którym zarejestrowany jest sam klub. „Bayern Monachium potrzebuje pewnie pięciu tłumaczy w szatni”, żartował na spotkaniu prezes FIFA.

#### **11. PE – Delegacja posłów PE na obradach ONZ: słabnie głos Unii na forum ONZ**

„Unia Europejska w Organizacji Narodów Zjednoczonych padła ofiarą stagnacji”, czytamy we wstępie do ostatniego raportu na temat kwestii praw człowieka w ONZ. Dokument wskazuje na niepowodzenia unijnych inicjatyw w sprawie Darfuru i Zimbabwe. Na przełomie września i października na obradach Zgromadzenia Ogólnego w Nowym Jorku przebywała delegacja posłów z Parlamentu Europejskiego.

Raport przygotowany przez ekspertów z Europejskiej Rady ds. Stosunków Zagranicznych (ECFR) ukazuje, że w dziedzinie praw człowieka UE traci grunt na rzecz Rosji i Chin. W 1990 roku UE uzyskiwała poparcie do 72 procent członków Zgromadzenia Ogólnego ONZ w kwestiach dotyczących praw człowieka. Obecnie unijne inicjatywy popiera mniej niż połowa przedstawicieli 192 krajów ONZ zasiadających w Zgromadzeniu. Tymczasem wsparcie dla Chin kształtuje się dokładnie odwrotnie. Wcześniej pomysły zgłaszane przez Państwo Środka zjednywały sobie tylko około połowy delegatów, w ostatnich dwóch latach wzrosło do ponad 74 procent.

Sprawozdanie europejskiego think-tanku przyznaje, iż Rosja i Chiny udowodniły „swoje umiejętności dyplomatyczne potrzebne do gry w systemie ONZ”. Według specjalistów z ECFR, Unia Europejska traci wiarygodność na arenie międzynarodowej. Rosja i Chiny stają się bardziej atrakcyjne, a wiele państw Bliskiego Wschodu sytuuje się w opozycji do europejskich wartości i prawodawstwa UE. W efekcie, jak podaje sprawozdanie, Unii nie udało się przeforsować rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Birmy i Zimbabwe. UE musi również przyznać się do dyplomatycznych niepowodzeń w sprawie Kosowa i Darfuru.

**Colm Burke**, irlandzki poseł do Parlamentu Europejskiego z grupy EPP-ED przewodniczył delegacji Parlamentu Europejskiego na Zgromadzenie Ogólne ONZ. Posłowie przebywali w Nowym Jorku od 30 września do 02 października. Zdaniem posła „zgromadzenie Ogólne ONZ i Rada Praw Człowieka, stają się coraz bardziej rozpolitykowane. Kraje mają tendencję do głosowania w blokach geograficznych, a państwa skupione w organizacjach, takich jak Organizacja Konferencji Islamskiej (OIC) bądź rozmywiają wnioski UE, bądź głosują za ich całkowitym odrzuceniem.” Szef parlamentarnej delegacji przyznał, iż w Nowym Jorku spotkał się z pozytywną reakcją na wkład Unii Europejskiej w utrzymywanie pokoju na Świecie. Deputowany dodał, iż na potrzeby misji w Czadzie, UE była w stanie zmobilizować żołnierzy i sprzęt szybciej niż ONZ. Działania w Czadzie to dobry przykład, w jaki sposób działa partnerstwo UE - ONZ. Unijna misja w Czadzie (EUFOR) będzie liczyła przy pełnej mobilizacji 3700 żołnierzy z 14 krajów Europy.

Do ONZ należy indywidualnie 27 krajów Unii Europejskiej (po raz ostatni głosy członków UE w dziedzinie praw człowieka różniły się w 2005 roku). Swoją reprezentację mają również Prezydencja UE, Komisja Europejska oraz Rada Unii Europejskiej z przewodniczącym Javierem Solaną. Dyplomaci UE odbywają rocznie ponad tysiąc wewnętrznych spotkań w siedzibach ONZ w Nowym Jorku i Genewie.

## **12. PE - Wystawa poświęcona Janowi Pawłowi II w Parlamencie Europejskim**

Zorganizowaniem sympozjum na temat duchowych korzeni Europy z udziałem Prymasa Polski, kard. **Józefa Glempa** oraz wystawy o Janie Pawle II, Parlament Europejski odnotował 30. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża oraz jego

przemówienie w PE przed 20 laty. Wystawę przygotowało specjalnie dla PE warszawskie Centrum Myśli Jana Pawła II. W jej centralnym miejscu znalazła się makieta z cytatem ze słynnego przemówienia papieża wygłoszonego 11 listopada 1988 roku w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Karol Wojtyła przewidział w nim rozszerzenie Unii Europejskiej o kraje będące wówczas po drugiej stronie żelaznej kurtyny. „Moim marzeniem jako najwyższego Pasterza Kościoła powszechnego, a zarazem tego, który pochodzi ze Wschodniej Europy i dobrze zna aspiracje ludów słowiańskich - tego „drugiego płuca” naszej jedynej europejskiej ojczyzny; więc moim marzeniem jest, by Europa, suwerenna i wyposażona w wolne instytucje, poszerzyła się pewnego dnia aż do granic, jakie wyznacza jej geografia, a nawet bardziej jeszcze historia” - mówił Jan Paweł II 20 lat temu w Strasburgu.

Na wystawę składają się też fragmenty innych wystąpień, wygłoszone podczas papieskich podróży do 27 państw Unii Europejskich. Każdy zwiedzający obywatel państwa UE może znaleźć na wystawie przynajmniej jeden fragment przesłania papieża w swoim ojczystym języku. Ponadto na wystawę składają się reprodukcje pierwszych stron światowych gazet tuż po wyborze Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, a także grafiki z wizerunkami świętych - patronów Europy, w tym Benedykta, Cyryla i Metodego, Wojciecha oraz Brygidy Szwedzkiej. „Chodzi o przypomnienie Jana Pawła II nie tylko jako wielkiego Polaka, ale i jednego z wielkich tego świata. Pokazanie takiej osoby, w tym środowisku, jest bardzo ważne. Bo choć ojcowie Europy byli głęboko osadzeni w idei rozwoju człowieka w pełni powołania Bożego, to obecne pokolenie odchodzi od tych wartości” - powiedział dziennikarzom kard. Glemp.

W poprzedzającym otwarcie wystawy sympozjum zatytułowanym „Duchowe Korzenie Europy” wziął udział, obok Prymasa Polski, także m.in. włoski polityk **Rocco Buttiglione**. Organizatorami byli europosłowie PiS i PO: wiceprzewodniczący PE **Adam Bielan**, szef Komisji Spraw Zagranicznych **Jacek Saryusz-Wolski**, szef Komisji Petycji **Marcin Libicki**, **Wojciech Roszkowski** i **Bogusław Sonik**.

### **13. PE - Eurodeputowani Liberadzki i Czarnecki laureatami nagrody „Parliament Magazine”**

Eurodeputowani **Ryszard Czarnecki** (UEN) i **Bogusław Liberadzki** (PSE) zostali laureatami tegorocznej nagrody „MEP Awards”, przyznawanej przez wychodzący w Brukseli anglojęzyczny miesięcznik „The Parliament Magazine”. Nagrody przyznano w 15 kategoriach: politykach unijnych, którymi zajmują się odpowiednie komisje Parlamentu Europejskiego. Eurodeputowany Bogusław Liberadzki jest zwycięzcą w kategorii „transport”, a Ryszard Czarnecki w kategorii „rozwój”.

**Bogusław Liberadzki**, jak czytamy w „The Parliament Magazine”, został doceniony za „bardzo aktywną i ciężką pracę na rzecz europejskiego wymiaru transportu”, a także przedstawianie w Parlamencie Europejskim stanowiska przedstawicieli sektora transportu. **Ryszarda Czarneckiego** nominowano za „aktywne działanie na rzecz społecznej i gospodarczej sprawiedliwości w Europie, a także wspieranie celów dialogu międzykulturowego”.

Narody dla najlepszych eurodeputowanych „MEP Awards” (z ang. MEP - Member of European Parliament) przyznawane są od 2005 roku. W konkursie mogą głosować

sami eurodeputowani oraz ich asystenci, wybierając spośród posłów nominowanych przez lobbujące w Brukseli organizacje pozarządowe i stowarzyszenia non profit oraz dziennikarzy. W 2006 roku w kategorii „Badania naukowe i technologia” nagrodę zdobył polski poseł **Jerzy Buzek** (EPP-ED), a w 2007 **Jan Olbrycht** (EPP-ED) w kategorii „polityka regionalna”.

#### **14. PE – pierwsze biuro deputowanego do PE na Ukrainie otwiera Grażyna Staniszevska**

Na Ukrainie powstanie pierwsze biuro deputowanego do Parlamentu Europejskiego (PE). Otwiera je polska europosłanka Grażyna Staniszevska z Partii Demokratycznej. „Biuro będzie znajdować się we Lwowie” - powiedziała deputowana w rozmowie z PAP. Posłanka Staniszevska uważa, że niezależnie od zawirowań w ukraińskiej polityce, mieszkańcy tego kraju potrzebują głębszej wiedzy o Unii Europejskiej, do której, jak jest przekonana, Ukraina kiedyś wejdzie. „Ukraińcy zbyt rzadko jeżdżą do państw UE i niewiele wiedzą o działalności Unii. Jest tu dużo do zrobienia, zanim UE podejmie w końcu decyzję o przyjęciu Ukrainy” - podkreśliła eurodeputowana. Polska posłanka w PE chce zapoznawać Ukraińców z obowiązującymi w UE standardami w dziedzinie polityki, sądownictwa i ekologii. Pragnie również działać na rzecz ułatwień w podróżowaniu na Zachód. Kolejnym celem jest popularyzacja współpracy z Unią, polegająca na zachęcaniu do udziału w programach wymiany studenckiej i konkursach UE. „Oczywiście, że konflikty polityczne na Ukrainie osłabiają nieco mój zapał, ale rozumiem, że jest to państwo bardzo młode, które ma prawo do błędów. My, Polacy, powinniśmy jednak wspierać Ukraińców i robić swoje” - powiedziała Staniszevska. Lwowskie biuro deputowanej PE zostanie otwarte 31 października i będzie znajdować się przy ulicy Ruskiej 3. Staniszevska ma nadzieję, że za jej przykładem pójdą inni europosłowie; liczy tu przede wszystkim na swych kolegów z delegacji PE ds. współpracy z Ukrainą, w której aktywnie działa.

#### **15. Komisja Europejska (KE) - Konsumenci: Komisja proponuje wprowadzenie obowiązujących w całej UE praw dla nabywców**

Komisja Europejska przedstawiła propozycję wprowadzenia obowiązujących w całej UE praw ułatwiających konsumentom zakupy przez Internet oraz w punktach sprzedaży. Nowe reguły zagwarantują konsumentom, że bez względu na to gdzie w UE dokonują zakupów (czy robią zakupy w sklepie, na ulicy, przez telefon, na jednej ze stron internetowych czy też np. na specjalnie organizowanych przez akwizytorów pokazach), przed zawarciem umowy otrzymają przejrzyste informacje dotyczące ceny oraz dodatkowych kosztów i opłat. Wzmocnią one ochronę konsumentów na wypadek spóźnienia przesyłki lub jej niedostarczenia, jak również określą bezwzględnie obowiązujące w całej UE prawa konsumentów dotyczące okresu rezygnacji z zakupu, zwrotów, zwrotu kosztów, napraw, gwarancji oraz nieuczciwych warunków umownych. KE chce zapewnić, że takie same prawa przysługują konsumentom w całej UE, więc nie powinni obawiać się zakupów „na odległość” za granicą.

Proponowana dyrektywa w sprawie praw konsumentów dotyczy handlu elektronicznego w ramach szeroko zakrojonego projektu przeglądu i zwiększenia obowiązujących w UE praw w transakcjach online i w punktach sprzedaży. Jej celem jest równoczesne podniesienie zaufania konsumentów oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych, które ograniczają swobodę działalności gospodarczej do obszarów

poszczególnych państw, uniemożliwiając w ten sposób konsumentom skorzystanie z większego wyboru i konkurencyjnych ofert. Standardowy zestaw warunków obowiązujących w umowach konsumenckich ograniczy nawet o 97 % koszty przestrzegania przepisów ponoszone przez przedsiębiorstwa handlowe prowadzące działalność w całej UE. Proponowana dyrektywa zwiększa istniejącą ochronę konsumentów w kluczowych obszarach, w których odnotowano znaczącą liczbę skarg w ostatnich latach. Dotyczy to m.in. agresywnych metod sprzedaży. Dostosowuje ona przepisy do nowych technologii i metod sprzedaży takich jak m-handel (handel przy użyciu urządzeń mobilnych) oraz aukcje internetowe typu „eBay”. We wniosku dotyczącym nowej dyrektywy zapisano wyraźny wymóg dotyczący umieszczenia w punktach sprzedaży jasnych informacji o prawach konsumentów.

Europejska komisarz ds. ochrony konsumentów **Meglana Kunewa** stwierdziła: „To jeden zestaw podstawowych praw przysługujących konsumentom w całej UE. Nowe zasady znacznie zwiększą ochronę konsumentów i zagwarantują równą ochronę bez względu na miejsce zakupu”.

- **Kluczowe fakty i liczby**

Internet jest jednym z najpotężniejszych narzędzi, jakie konsumenci kiedykolwiek mieli do swojej dyspozycji. Jest on skarbnicą informacji o produktach i cenach. Daje także konsumentom łatwiejszy niż kiedykolwiek wcześniej dostęp do znacznie większej ilości sprzedawców detalicznych. Już 150 mln obywateli UE – jedna trzecia całej populacji – korzysta z zakupów przez Internet. Obecnie jednak tylko 30 milionów z nich robi zakupy online w UE poza granicami swojego kraju (7 proc. dorosłych mieszkańców). Ponieważ z Internetu korzysta aż 300 mln Europejczyków, potencjał rynku jest ogromny - przekonuje KE. W tym roku Europejczycy wydali w Internecie 128 mld euro, w ciągu pięciu lat spodziewany jest wzrost o 230 proc. Z danych KE wynika, że o ile co czwarty dorosły Polak robi zakupy w Internecie, o tyle tylko 2 proc. robi to na zagranicznej stronie.

Komisarz Kunewa uważa, że ludzie po prostu nie są świadomi korzyści, jakie daje im Internet. To przede wszystkim możliwość znalezienia poszukiwanego towaru o wiele taniej w innym kraju. KE zbadała różnice cen. Okazuje się, te same perfumy Calvina Kleina kosztują niecałe 52 euro w Wielkiej Brytanii i 66,5 euro w Niemczech. Popularnego iPod'a nano (8 GB) można kupić już za 179 euro w Hiszpanii i aż za 231 euro w Rumunii. Różnice w cenie sprzętu elektronicznego mogą sięgać 50 proc., mebli - prawie 60 proc., ubrań zaś - prawie 70 proc.! Kolosalne różnice występują nawet między sąsiednimi krajami. Z zestawienia wynika, że Polacy płacą za ubrania o 49 proc. więcej niż Słowacy. Meble w Polsce są droższe o 31 proc. niż w najtańszej pod tym względem Rumunii. Samochody i sprzęt elektroniczny - o 10- 12 proc. droższe niż w najtańszych krajach UE (odpowiednio Bułgaria i Litwa).

- **Obecnie obowiązujące zasady**

Obecnie obowiązujące zasady ochrony konsumentów wynikają z czterech dyrektyw UE: w sprawie nieuczciwych warunków w umowach<sup>1</sup>, w sprawie sprzedaży i gwarancji<sup>2</sup>, w sprawie sprzedaży na odległość<sup>3</sup>, w sprawie sprzedaży obwoźnej<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Dyrektywa Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków umów

<sup>2</sup> Dyrektywa 1999/44/WE w sprawie sprzedaży i gwarancji

<sup>3</sup> Dyrektywa 97/7/WE w sprawie sprzedaży na odległość

<sup>4</sup> Dyrektywa 85/577/EWG w sprawie sprzedaży obwoźnej

Dyrektywy te zawierają pewne minimalne wymagania; w ciągu kolejnych lat państwa członkowskie dodały do nich przepisy w sposób nieuporządkowany, co spowodowało, że ramy prawne w zakresie umów konsumenckich zamieniły się w mozaikę 27 różniących się od siebie zestawów. Dla przykładu można podać zbiór różniących się między sobą wymagań w sprawie obowiązku dostarczania informacji, różne okresy rezygnacji z zakupu (od 7 do 15 dni) oraz różne obowiązki dotyczące zwrotu kosztów i napraw.

- **Wniosek w sprawie nowej dyrektywy**

Dyrektywa w sprawie praw konsumentów dotyczy **umów sprzedaży towarów i usług zawieranych między przedsiębiorcami i konsumentami**. Zasadniczo obejmuje ona wszystkie umowy, tj. zakupy dokonywane w sklepie, zakupy na odległość oraz poza lokalem przedsiębiorstwa.

- **Informacje przed zawarciem umowy.** Dyrektywa zobowiązuje handlowców do dostarczenia konsumentowi przejrzystego zestawu informacji, w przypadku wszystkich umów konsumenckich, tak aby mógł on dokonać świadomego wyboru. Dane te obejmują np. główne cechy produktu, adres i dane identyfikacyjne przedsiębiorcy, cenę włącznie z podatkami, wszystkie dodatkowe opłaty związane z transportem, dostawą bądź przesyłką pocztową.
- **Zasady dotyczące dostawy oraz przenoszenie ryzyka na konsumenta** (obecnie niepodlegające regulacjom na poziomie UE): Maksymalny okres 30 dni kalendarzowych od daty zawarcia umowy na dostarczenie przez przedsiębiorcę towarów konsumentowi. Przedsiębiorca ponosi ryzyko i koszty uszkodzenia lub zagubienia towaru do momentu otrzymania towaru przez konsumenta. W przypadku spóźnionej przesyłki lub jej niedostarczenia konsument będzie miał, nowe w większości państw członkowskich, prawo do zwrotu kosztów w najkrótszym możliwym okresie, nie później niż 7 dni od daty otrzymania przesyłki.
- **Okres rezygnacji z zakupu** (sprzedaż na odległość, np. przez Internet, przy pomocy telefonu komórkowego, katalogu oraz agresywne metody sprzedaży): Wprowadzenie w całej UE 14-dniowego okresu rezygnacji z zakupu, podczas którego konsument może zmienić zdanie. Obecnie w Polsce ten okres wynosi 10 dni. Wprowadzenie łatwego w użyciu standardowego formularza rezygnacji.
- **Naprawy, wymiana, gwarancja.** Aby dać konsumentom większą pewność wprowadzony zostanie jeden standardowy zestaw środków zaradczych dostępnych wszystkim konsumentom, którzy nabyli wadliwy produkt (tj. w pierwszej kolejności naprawa lub wymiana, ewentualnie rabat lub zwrot pieniędzy).
- **Nieuczciwe warunki w umowach:** nowa **czarna lista** nieuczciwych warunków w umowach zakazanych bezwzględnie w całej UE oraz obowiązująca również w całej UE szara lista warunków w umowach uważanych za nieuczciwe, chyba że przedsiębiorca udowodni, że jest inaczej.

Ochrona została również wzmocniona w wielu obszarach, włącznie z

- **aukcjami internetowymi:** dyrektywa wymaga, aby **aukcje**, włącznie z aukcjami elektronicznymi, spełniały standardowe wymogi dotyczące informacji.
- **Agresywne metody sprzedaży;** Ochrona przed agresywnymi metodami sprzedaży – sprzedażą negocjowaną poza lokalem przedsiębiorstwa lub „sprzedażą bezpośrednią” została znacząco wzmocniona w odpowiedzi na dużą ilość skarg konsumenckich. Szczególnie dotyczy to agresywnych metod sprzedaży, w przypadku których brak było wystarczającej ochrony lub wręcz nie było żadnej. Dyrektywa wprowadza również nową, szerszą definicję umów sprzedaży bezpośredniej oraz inne rozwiązania w celu zlikwidowania luk prawnych.



Dyrektywa w sprawie praw umownych, aby mogła stać się obowiązującym prawem, musi zostać zaakceptowana przez Parlament Europejski oraz rządy państw UE reprezentowane w Radzie Ministrów.

#### **16. KE - Polska: program operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i obszarów rybołówstwa przybrzeżnego w latach 2007-2013”) zatwierdzony, mimo protestów polskich rybaków**

Komisja Europejska zatwierdziła program operacyjny dla polskiego sektora rybołówstwa obejmujący lata 2007-2013. Program zatwierdzono mimo protestów polskich rybaków. Rzeczniczka ds. rybołówstwa Nathalie Charbonneau powiedziała: „Zatwierdziliśmy program, jaki przesłał nam polski rząd. To rząd powinien wcześniej wziąć pod uwagę stanowisko organizacji rybackich i przeprowadzić konsultacje”. Tymczasem 10 dni przed zatwierdzeniem programu, sześć organizacji rybackich zwróciło się do KE z wnioskiem o wstrzymanie się z zatwierdzeniem programu. Organizacje skarżyły się, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazało KE wersję dokumentu, która nie była konsultowana ze środowiskiem rybackim. „Według posiadanych przez nas informacji polska administracja świadomie wprowadziła w błąd przedstawicieli organizacji rybackich i nie uwzględniła w projekcie Programu Operacyjnego 2007-2013 dotyczącym rybołówstwa ustalonych wspólnie w trakcie spotkań rozwiązań i działań” - napisano w przekazanym PAP liście do komisarza **Joe Borga**. Rzeczniczka Charbonneau nie była świadoma istnienia listu, ale też tego nie wykluczyła. „Nawet jeśli był, to i tak by niewiele zmienił”, bo dla KE partnerem w przyjmowaniu programu był polski rząd - tłumaczyła.

Zgodnie z zatwierdzonym programem, całkowita kwota wydatków publicznych w ramach programu wynosi około 979 mln euro, przy czym wsparcie unijne z Europejskiego Funduszu Rybackiego (EFF) wynosi 734 mln euro, a z polskiego budżetu - prawie 245 mln euro. Program obejmuje całe terytorium Polski, która w całości objęta jest celem konwergencji. W poprzednim okresie programowania, tj. w latach 2004 – 2006, Polska otrzymała ponad 200 mln EUR w ramach Instrumentu Finansowego Orientacji Rybołówstwa. Dzięki temu, w latach 2005 – 2007, na Morzu Bałtyckim wycofano z eksploatacji 404 statki rybackie, a 92 zakłady przetwórstwa ryb zostały przystosowane do unijnych standardów produkcji.

Jak informuje KE, nowy program UE na lata 2007-2013 ma na celu wspomóc rozwój konkurencyjnego, nowoczesnego i dynamicznego polskiego sektora rybołówstwa opierającego się na zrównoważonej eksploatacji zasobów, utrwalić strukturalne warunki społeczno-ekonomiczne zapewniające opłacalność rybołówstwa i akwakultury, odpowiadając równocześnie na popyt zarówno ze strony konsumentów jak i branży spożywczej oraz chroniąc tak dalece jak to tylko możliwe dochody rybaków.

Program podzielono na kilka priorytetów.

##### **Priorytet 1: Dostosowanie floty rybackiej UE**

Pierwszy priorytet, na który przewidziano 168 mln euro z budżetu UE oraz ponad 56 mln z budżetu narodowego, ma na celu promowanie opłacalnego i zrównoważonego rybołówstwa na obszarach morskich. Oznacza to skierowanie tych środków na całkowite wycofanie z eksploatacji statków rybackich, podniesienie efektywności energetycznej statków oraz selektywność narzędzi połowowych. Cele te będą realizowane za pomocą polskiego planu restrukturyzacji floty bałtyckiej, który zostanie

wdrożony poprzez plan dostosowania nakładu połowowego. Władze Polski przewidują także wdrożenie systemów dostosowania floty zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE) nr 744/2008 (pakiet paliwowy).

**Priorytet 2: Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury**

Drugi priorytet, na który przewidziano prawie 145 mln euro z budżetu UE i 49 mln z narodowego, zakłada: (1) rozwój i modernizacja sektora akwakultury i dostosowanie go w zrównoważony sposób do perspektyw i oczekiwań rynku, (2) dywersyfikacja w kierunku nowych gatunków, (3) utrzymanie zrównoważonego poziomu działalności śródlądowych zakładów przetwórstwa ryb oraz (4) poprawa w zakresie przetwórstwa produktów rybnych i produktów akwakultury oraz obrotu nimi w Polsce.

**Priorytet 3: Środki służące wspólnemu interesowi**

Tę samą kwotę przewidziano na trzeci priorytet, który ma na celu: (1) modernizację infrastruktury w portach, przystaniach rybackich i miejscach rozładunku oraz budowa nowej infrastruktury; (2) zapewnienie w okresie długoterminowym rentowności i konkurencyjności sektora rybołówstwa, z uwzględnieniem potrzeb w zakresie restrukturyzacji polskiej floty rybackiej w ramach przejścia od połowów dorsza do połowów pelagicznych; (3) poprawę organizacji sektora, zwłaszcza rynku, ale także wspieranie procesu podnoszenia kwalifikacji zawodowych i nowoczesnych rozwiązań w sektorze rybołówstwa; (4) zapewnienie zrównoważonej eksploatacji zasobów naturalnych; (5) rozpowszechnianie nowo zdobytej wiedzy dotyczącej sektora rybołówstwa oraz (6) promocję produktów rybnych.

**Priorytet 4: Zrównoważony rozwój obszarów rybackich**

Na ten priorytet przeznaczono najwięcej środków - 313 mln eurom (w tym 235 z budżetu UE, a 78 mln z narodowego). Środki te mają iść na wyzwania związane ze spadkiem znaczenia rybołówstwa na Bałtyku oraz możliwości rozwoju śródlądowej produkcji rybnej, tak by wspierać tworzenie nowych miejsc pracy oraz atrakcyjności obszarów zależnych głównie od rybołówstwa. Współpraca pomiędzy organami publicznymi, organizacjami i organami reprezentującymi sektor rybołówstwa, a także między grupami rybaków ma być również usprawniona.

**Priorytet 5: Pomoc techniczna**

Pomoc techniczna, na którą przewidziano prawie 49 mln euro, będzie stosowana w celu zapewnienia skutecznej realizacji programu operacyjnego, a także wsparcia restrukturyzacji i usprawnienie instytucji zarządzających programem.

**Tabela: Plan finansowania w podziale na osie priorytetowe na okres 2007-13 (w EUR)**

| Osie priorytetowe | Konwergencja       | % całkowitej kwoty środków przyznanych z EFF |
|-------------------|--------------------|--|
| Oś priorytetowa 1 | 168 841 292        | 23 %   |
| Oś priorytetowa 2 | 146 818 515        | 20 %   |
| Oś priorytetowa 3 | 146 818 515        | 20 %   |
| Oś priorytetowa 4 | 234 909 624        | 32 %   |
| Oś priorytetowa 5 | 36 704 628         | 5 %  |
| <b>Łącznie</b>    | <b>734 092 574</b> | <b>100 %</b>                                 |

**17. KE - Zakończona sprawa: służby alarmowe w Polsce otrzymują obecnie informację wskazującą miejsce, z którego wywoływany jest numer 112 przy użyciu telefonów komórkowych**

Komisja Europejska zamknęła postępowanie w sprawie naruszenia przepisów przez Polskę z powodu braku informacji o miejscu, w którym znajduje się rozmówca, po tym jak władze Polski potwierdziły, że od dnia 30 czerwca informacja taka jest dostępna w odniesieniu do połączeń na europejski numer alarmowy 112. Zgodnie z przepisami UE państwa członkowskie muszą zapewnić przekazywanie przez operatorów do centrów alarmowych informacji o miejscu, w którym znajdują się osoby dzwoniące pod numer 112 z telefonów stacjonarnych lub komórkowych. Ułatwia to znacznie podjęcie działań w przypadku wypadków lub zagrożenia życia, zwłaszcza, że – jak pokazują badania z początku roku – tylko 54 % Europejczyków podróżujących za granicą jest w stanie podać dokładną informację o miejscu, w którym się znajdują dzwoniąc pod numer 112. Postępowanie wszczęto w 2006 r., ponieważ informacja o miejscu, w którym znajdują się osoby dzwoniące na numer 112 nie była dostępna w przypadku telefonów komórkowych.

„Z przyjemnością zamykam sprawę numeru 112 przeciwko Polsce wraz z wprowadzeniem systemu przekazującego do centrum alarmowego informacji o miejscu, w którym znajduje się rozmówca. Obywatele UE powinni móc liczyć na sprawność służb alarmowych, które potrafią ich zlokalizować w trakcie połączenia z numerem 112, nawet jeśli dzwoniący nie wiedzą, gdzie się znajdują lub nie są w stanie tego wyjaśnić. W przypadku zagrożenia życia i zdrowia uzyskanie pomocy ze strony służb alarmowych powinno być tak proste jak „1+1=2”, czy to jesteśmy u siebie w kraju, czy też za granicą na terytorium UE”, powiedziała **Viviane Reding**, komisarz UE ds. społeczeństwa informacyjnego i mediów. „Wzywam obecnie pozostałe państwa członkowskie, gdzie nadal występują problemy z numerem 112, aby w trybie pilnym zapewniły prawidłowe działanie systemu lokalizacji rozmówcy.”

Przepisy telekomunikacyjne UE wymagają od państw członkowskich, aby udostępniły obywatelom bezpłatne połączenia z jednolitym europejskim numerem alarmowym 112 na terytorium całego kraju i z każdego rodzaju telefonu (stacjonarnego lub komórkowego). Muszą one także zapewnić sprawny system odbierania i załatwiania wezwań pod numerem 112, a operatorzy telefoniczni są zobowiązani udostępniać informacje służbom alarmowym o miejscu, w którym znajduje się rozmówca. Komisja wszczęła postępowanie w sprawie naruszenia przepisów przeciwko Polsce w grudniu 2006 r., gdyż informacje o miejscu, w którym znajduje się osoba dzwoniąca na numer 112 z telefonu komórkowego nie była dostępna. W lutym tego roku Komisja wstrzymała decyzję o przekazaniu sprawy do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w związku z informacją władz Polski o podjęciu tymczasowych środków umożliwiających służbom alarmowym uzyskanie informacji o miejscu, w którym znajduje się rozmówca.

W odpowiedzi na postępowanie w sprawie naruszenia przepisów Polska uruchomiła obecnie system pozwalający służbom alarmowym na uzyskanie informacji o miejscu, w którym znajduje się osoba dzwoniąca pod numer 112, ze specjalnych stron internetowych utworzonych przez operatorów. W lipcu 2008 r. władze Polski poinformowały Komisję, że lokalizacja rozmówców jest dostępna dla wszystkich rodzajów połączeń wykonywanych z terytorium całego kraju. Komisja sprawdziła to u wszystkich operatorów sieci komórkowych i obecnie zamyka sprawę.

Od 2006 r. Komisja wszczęła postępowania w sprawie naruszenia przepisów w związku z brakiem lokalizacji rozmówców przeciwko 14 państwom członkowskim.

Dziewięć z tych spraw zostało już zamkniętych, po tym jak problemy zostały usunięte (zob. tabela poniżej). Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydał już orzeczenia w trzech sprawach związanych z naruszeniem przepisów o numerze alarmowym 112, stwierdzając naruszenie prawa UE, ponieważ informacja o lokalizacji rozmówcy była dostępna jedynie częściowo na Słowacji (orzeczenie z dnia 25 lipca 2008 r.), nie była dostępna wcale dla połączeń z numerem 112 z telefonów komórkowych na Litwie (orzeczenie z dnia 11 września 2008 r.) i w Holandii (orzeczenie z dnia 9 października 2008 r.). Kolejna sprawa w związku z brakiem informacji o miejscu, w którym znajduje się rozmówca (Włochy) jest obecnie rozpatrywana w sądzie.

#### **Kontekst:**

Europejski numer alarmowy 112 został wprowadzony w 1991 r., w uzupełnieniu krajowych numerów alarmowych, aby ułatwić dostęp do służb alarmowych we wszystkich państwach członkowskich UE. Od 1998 roku przepisy UE wymagają, aby państwa członkowskie zapewniły bezpłatne połączenia z numerem 112 ze wszystkich sieci stacjonarnych i komórkowych. Od 2003 r. operatorzy telefoniczni muszą przekazywać służbom alarmowym informację o miejscu, w którym znajduje się dzwoniący. W czerwcu 2008 r. Komisja uruchomiła nową stronę internetową poświęconą numerowi 112, na której znajdują się informacje we wszystkich urzędowych językach UE dla obywateli podróżujących na terytorium UE: <http://ec.europa.eu/112>

W ubiegłym miesiącu Komisja wszczęła postępowanie przeciwko Włochom w sprawie skuteczności załatwiania i odbierania wezwań pod numerem 112. Zdecydowała także o przekazaniu do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości sprawy przeciwko **Bulgarii** (brak dostępu do numeru 112 na terytorium całego kraju) oraz **Rumunii** (brak informacji o lokalizacji rozmówcy), przyznając jednak obydwu krajom trzymiesięczne odroczenie. Szczegółowy wykaz postępowań w sprawie naruszenia przepisów telekomunikacyjnych znajduje się na stronie internetowej:

[http://ec.europa.eu/information\\_society/policy/ecomm/implementation\\_enforcement/infringement/](http://ec.europa.eu/information_society/policy/ecomm/implementation_enforcement/infringement/)

#### **18. KE - Telekomunikacja: Komisja upraszcza procedurę notyfikacji stosowaną przez krajowe organy regulacyjne**

Komisja Europejska podjęła decyzję o ograniczeniu obciążeń administracyjnych spoczywających na organach krajowych, które przedkładają Komisji projekty środków służących regulacji rynków telekomunikacyjnych. Od 2003 r. Komisja zbadała ponad 800 decyzji krajowych organów regulacyjnych, mających na celu rozbięcie tradycyjnych monopolii oraz udostępnienie sieci telekomunikacyjnych konkurentom. W dniu dzisiejszym Komisja przyjęła nowe zalecenie w sprawie zasad proceduralnych dla ogólnounijnego mechanizmu konsultacji, określanego również jako „procedura art. 7”, które umożliwią krajowym organom regulacyjnym stosowanie uproszczonego i skróconego formularza do powiadamiania Komisji o określonego rodzaju decyzjach podjętych przez te organy. Pozwoli to znacznie uprościć i przyspieszyć działanie unijnego mechanizmu konsultacji. Aby jeszcze bardziej usprawnić procedurę, Komisja zaleca krajowym organom regulacyjnym pójście za przykładem większości państw członkowskich i przedstawianie analiz rynku jednocześnie z projektem środków. Zasady te stanowią kolejny krok na drodze do szybszego wprowadzania w życie środków regulacyjnych oraz zwiększenia

pewności prawnej dla podmiotów inwestujących w europejski sektor telekomunikacji, co ostatecznie przyniesie korzyści konsumentom.

**Viviane Reding**, komisarz UE odpowiedzialna m.in. za telekomunikację, stwierdziła: „Na rynkach telekomunikacyjnych osiągnięto znaczny postęp na drodze do rzeczywistej konkurencji i stworzenia konsumentom możliwości wyboru. W ubiegłym roku pozwoliło to Komisji Europejskiej na skrócenie wykazu rynków regulowanych o ponad połowę. Podtrzymując tę tendencję do stanowienia lepszych przepisów, od dzisiaj chcemy jeszcze bardziej ograniczyć wymogi administracyjne spoczywające na krajowych organach regulacyjnych. Najwyższy czas uwolnić zasoby i skupić uwagę na tych rynkach, na których w dalszym ciągu występują „wąskie gardła” i które nadal wymagają nadzoru regulacyjnego, jak np. rynek dostępu szerokopasmowego.”

„Nadal pozostaje wiele do zrobienia, jeśli chcemy zwiększyć konkurencję w telekomunikacji z korzyścią dla europejskich konsumentów. Ograniczenie biurokracji pozwoli lepiej ukierunkować interwencje organów publicznych”, stwierdziła **Neelie Kroes**, komisarz UE ds. konkurencji. „Przyjęte dziś uproszczenia stanowią wyraz naszych starań o skoncentrowanie regulacji na tych obszarach, na których konkurencja jest niewystarczająca.”

Aby zwiększyć skuteczność regulacji rynków telekomunikacyjnych w UE Komisja przyjęła nowe zalecenie służące uproszczeniu i usprawnieniu unijnego mechanizmu kontroli krajowych środków regulacyjnych. Uproszczona procedura notyfikacji dotyczy:

- decyzji o zniesieniu regulacji rynków, w przypadku których Komisja uznaje, że specyficzna dla sektora regulacja nie jest już potrzebna (rynkami, które w listopadzie 2007 r. zostały skreślone z zalecenia w sprawie właściwych rynków);
- decyzji o nieregulowaniu rynków, w przypadku których Komisja uznaje, że specyficzna dla sektora regulacja jest konieczna, ale na których w danym państwie członkowskim panuje skuteczna konkurencja;
- zmian szczegółów technicznych poprzednio stosowanych środków naprawczych (np. terminy realizacji lub rozszerzenie wymogów w zakresie sprawozdawczości);
- rozszerzenia stosowania istniejących środków na inne przedsiębiorstwa w podobnej sytuacji (w szczególności na rynkach usług zakończenia połączenia).

Zasadniczo Komisja nie będzie już opiniowała tego rodzaju środków.

W celu zachowania równowagi między uproszczeniem administracji a skutecznością oceny, w nowym zaleceniu jednoznacznie zachęca się krajowe organy regulacyjne do jednoczesnego przedkładania analiz rynku i proponowanych środków naprawczych w ramach unijnego mechanizmu konsultacji. Dzięki temu można będzie skrócić terminy wprowadzenia środków regulacyjnych w życie oraz przyspieszyć konsolidację dynamicznego i w pełni funkcjonującego wspólnego rynku telekomunikacyjnego, z korzyścią dla wszystkich operatorów i konsumentów.

### **Kontekst**

Zgodnie z art. 7 obowiązującej dyrektywy w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej, krajowe organy regulacyjne mają obowiązek powiadamiania Komisji oraz organów regulacyjnych w innych państwach UE o projektach środków, jakie zamierzają zastosować. Komisja bada zgłoszone środki pod kątem ich zgodności z prawem wspólnotowym oraz celami w zakresie wspólnego

rynku, a w stosownym przypadku może zażądać ich wycofania. W listopadzie 2007 r. Komisja ograniczyła z 18 do 7 liczbę rynków regulowanych zgodnie z „procedurą art. 7”, po tym jak krajowe organy regulacyjne uznały, że na większości rynków detalicznych i na niektórych rynkach hurtowych panuje skuteczna konkurencja. Treść zalecenia oraz skrócony, standardowy formularz notyfikacyjny są dostępne na stronie internetowej:

[http://ec.europa.eu/information\\_society/policy/ecommm/implementation\\_enforcement/article\\_7/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/information_society/policy/ecommm/implementation_enforcement/article_7/index_en.htm)

## **19. KE - Inauguracja Europejskiej Sieci na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich**

Komisja Europejska dokonała inauguracji Europejskiej Sieci na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich podczas konferencji na Cyprze, poświęconej rozwojowi obszarów wiejskich. Sieć połączy osoby odpowiedzialne za wyznaczanie kierunków polityki, pracowników administracji, środowisko naukowe oraz inne osoby zaangażowane w rozwój obszarów wiejskich z całej Unii Europejskiej, ułatwiając im wymianę poglądów, informacji i doświadczeń. Pomoże to dostosować politykę rozwoju obszarów wiejskich Unii Europejskiej do wyzwań XXI wieku. **Mariann Fischer Boel**, komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, stwierdziła: „Właściwa polityka zależy po części od błyskotliwych pomysłów, rzetelnej informacji i praktycznego doświadczenia. Sieć na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich pomoże nam dzielić się nimi na poziomie całej Europy. Dzięki niej nasza polityka rozwoju obszarów wiejskich będzie przynosić jeszcze lepsze efekty w terenie. Bardzo liczymy na wkład tej współpracy w znajdowanie rozwiązań poważnych wyzwań z zakresu gospodarki, ochrony środowiska i spraw społecznych.”

Unijna polityka rozwoju obszarów wiejskich ma do odegrania kluczową rolę w odniesieniu do obszarów wiejskich 27 państw członkowskich, które obejmują 91% powierzchni UE i które zamieszkuje ponad połowa jej ludności. Stanowi ona niezbędne narzędzie polityki podnoszenia konkurencyjności sektora rolnictwa i gospodarki leśnej, dbałości o środowisko i pobudzania wzrostu gospodarczego oraz zatrudnienia w społecznościach wiejskich. W wielu państwach członkowskich działają już krajowe sieci rozwoju obszarów wiejskich, które pomogą w realizacji programów finansowanych w ramach polityki rozwoju obszarów wiejskich Unii Europejskiej. Wymiana poglądów, informacji i doświadczeń, jaka ma miejsce na tych forach, prowadzona w skali Europy będzie jeszcze bardziej przydatna. Informacje zwrotne przekazywane przez Europejską Sieć na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich będą miały wpływ na przyszły kształt polityki rozwoju obszarów wiejskich.

## **20. KE - Kwoty mleczne: 7 krajów członkowskich zapłaci kary za nadprodukcję mleka**

Jak wynika ze wstępnych obliczeń Komisji Europejskiej, opartych na corocznych deklaracjach państw członkowskich, niektóre z nich muszą zapłacić łącznie 340 mln euro opłat wyrównawczych za przekroczenie swoich kwot mlecznych w roku gospodarczym 2007/2008. W ubiegłym roku opłaty te wyniosły ogółem 221 mln euro. Siedem państw członkowskich (Austria, Cypr, Irlandia, Włochy, Niemcy, Luksemburg i Holandia) przekroczyło przyznane im kwoty na dostawy mleka. Nadwyżka wynosi ogółem 1 217 000 ton, a wynikająca z niej opłata wyrównawcza sięga 338,7 mln euro. Około 47 procent tej kwoty wynika z nadwyżki dostaw we Włoszech, a 30 procent

opłat wyrównawczych muszą uiścić Niemcy. Włochy przekroczyły kwoty na dostawy mleka o 5,7 procent, Cypr o 3,9 procent, a Austria o 3,2 procent. Cypr, Luksemburg i Holandia odnotowały nadwyżki w sprzedaży bezpośredniej konsumentom, wynoszące ogółem 4 673 tony i wiążące się z opłatą wyrównawczą za sprzedaż bezpośrednią w wysokości 1,3 mln euro, z czego 92 procent musi uregulować Holandia. Kary od państw zostaną ściągnięte według przelicznika 27,83 euro za 100 kg nadprogramowego mleka. Zgodnie z unijnym prawem, władze poszczególnych krajów muszą wyegzekwować od własnych producentów odpowiednie kwoty z tego tytułu.

Za rok kwotowy 2007/2008 (od kwietnia 2007 r. do marca 2008 r.) łączna kwota na dostawy do mleczarni wynosiła 139,6 mln ton. Kwota ta jest podzielona na 1 050 000 kwot indywidualnych w całej Unii Europejskiej (UE-27). Istnieje też osobna kwota w wysokości 3,4 mln ton na sprzedaż bezpośrednią konsumentom, podzielona na 527 646 kwot indywidualnych. Całkowita kwota opłaty wyrównawczej do uregulowania znacznie wzrosła (o 53 procent) w roku gospodarczym 2007/2008 w porównaniu z rokiem 2006/2007, ponieważ wzrost przeliczonej wysokości dostaw w niektórych krajach przekroczył wzrost kwot krajowych. Dotyczy to zwłaszcza Cypru, Niemiec i Holandii. Po wyłączeniu Rumunii i Bułgarii, gdzie system kwot został po raz pierwszy wprowadzony w roku gospodarczym 2007/2008, przeliczona wysokość dostaw w 25 państwach UE wynosiła o 767 000 ton więcej niż w roku 2006/2007, podczas gdy kwoty zwiększyły się zgodnie z reformą Wspólnej Polityki Rolnej z 2003 r. tylko o 491 000 ton. W dwudziestu z dwudziestu siedmiu państw członkowskich producenci nie zapłacą opłaty wyrównawczej za dostawy, ponieważ w tych państwach nie przekroczone kwot krajowych. Z przysługującej Polsce kwoty 9,212 mln ton niewykorzystane zostało 333 tys. ton czyli 3,6 proc

- **Jak działa system kwot**

Krowie mleko jest wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej na podstawie kwot, które ustanowiono pierwotnie w celu osiągnięcia równowagi między podażą a popytem oraz ograniczenia nadwyżek. Każde państwo członkowskie otrzymuje dwie kwoty – jedną na dostawy do mleczarni, drugą na sprzedaż bezpośrednią konsumentom. Te ilości są rozdzielane między producentów (kwoty indywidualne) w każdym państwie członkowskim. Jeżeli krajowa kwota zostanie przekroczona, producenci w danym państwie członkowskim, którzy przyczynili się do tego przekroczenia, uiszczają opłatę wyrównawczą z tytułu nadwyżki. Producenci krowiego mleka muszą wnieść opłatę z tytułu nadwyżki w odniesieniu do ilości mleka lub ekwiwalentu mleka wykraczających poza kwotę i wprowadzonych do obrotu w ciągu 12 miesięcy – od dnia 1 kwietnia do 31 marca. Co roku do dnia 1 września państwa członkowskie muszą składać Komisji sprawozdanie z wyników stosowania systemu kwot mlecznych w poprzednim okresie. Zgłoszenie to ma formę wypełnionego kwestionariusza zawierającego wszystkie dane konieczne do obliczenia opłaty wyrównawczej z tytułu nadwyżki. Stawka opłaty wyrównawczej z tego tytułu wynosi 27,83 euro za 100 kg nadwyżki.

- **Stopniowe wycofanie kwot mlecznych do kwietnia 2015 r.**

W ramach reformy Wspólnej Polityki Rolnej z 2003 r. zdecydowano, że kwoty mleczne zostaną stopniowo wycofane do kwietnia 2015 r. W swoim bilansie stanu Wspólnej Polityki Rolnej (Health check) Komisja zaproponowała zwiększenie kwot o 1 procent rocznie w okresie od roku gospodarczego 2009/2010 do 2013/2014 umożliwiając „miękkie lądowanie” i stopniowe dostosowanie się do nieobecności kwot.

## 21. KE - Jak najlepiej wykorzystać możliwości wynikające z produkcji wysokiej jakości żywności i napojów w UE: Komisja rozpoczyna konsultacje w sprawie jakości produktów rolnych

Komisja Europejska przyjęła zieloną księgę otwierającą debatę na temat tego, jak pomóc europejskim rolnikom uzyskać jak najwięcej korzyści dzięki produkowanym przez nich wysokiej jakości napojom i żywności. W dobie globalizacji, gdy wzrasta konkurencja tanich produktów pochodzących z innych kontynentów i zmianie ulega struktura popytu wśród konsumentów, najpotężniejszą bronią Europy jest „jakość”. W zielonej księdze dokonano analizy norm, programów zapewniania jakości i certyfikacji, a także systemów etykietowania obecnie obowiązujących w UE – w tym oznaczeń geograficznych, rolnictwa ekologicznego, prywatnych i regionalnych systemów certyfikacji jakości żywności – i postawiono szereg pytań, co można zrobić, aby jak najlepiej wykorzystać siłę unijnego rolnictwa oraz podnieść świadomość konsumentów w zakresie oferowanych im produktów. W księdze zwrócono się do zainteresowanych stron o opinię na ile skuteczne są te środki w zakresie udzielania gwarancji i informowania o jakości produktów, a także o przedstawienie własnych sugestii. Konsultacje trwać będą do końca 2008 r. W przyszłym roku Komisja przygotuje komunikat opierający się na wynikach konsultacji, który może w przyszłości posłużyć za podstawę przy opracowaniu wniosków legislacyjnych.

„W coraz bardziej konkurencyjnym świecie europejscy rolnicy muszą walczyć najlepszą bronią, jaką posiadają – jakością” powiedziała **Mariann Fischer Boel**, komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. „W tym celu rolnicy w UE muszą dostarczać produkty o cechach, jakich żądają konsumenci, gwarantując ich jakość i, co ważniejsze, skutecznie informując konsumentów o swojej ofercie. Mamy do dyspozycji cały wachlarz instrumentów i szczegółowych programów zapewniania jakości w UE. Chciałabym się dowiedzieć od ludzi bezpośrednio zainteresowanych, czy środki te działają właściwie i co więcej, co jeszcze należy zrobić”. **Androulla Vassiliou**, komisarz ds. zdrowia, powiedziała: „Jest mi bardzo miło, że zostałam włączona w prace związane z zieloną księgą dotyczącą jakości żywności, która pozwoli naszym obywatelom wypowiedzieć się na temat ich potrzeb w kwestii jakości żywności, których zaspokojenia spodziewają się z naszej strony. Zielona księga umożliwi nam także zrozumienie tego, co jeszcze możemy zrobić w zakresie przekazów dotyczących jakości żywności, którą udało nam się uzyskać dzięki obowiązującemu prawu, zapewniającemu produkcję żywności w UE zgodnie z bardzo rygorystycznymi normami bezpieczeństwa żywności, obejmującymi także zdrowie i dobrostan zwierząt, oraz normami higienicznymi”.

Dla rolnika jakość oznacza dostarczanie produktów o właściwych cechach (takich jak procentowa zawartość chudego mięsa) i o odpowiednich parametrach rolnych (takich jak określone metody dotyczące dobrostanu zwierząt). I dotyczy to wszystkiego, począwszy od artykułów produkowanych zgodnie z podstawowymi normami, po wyroby o ogromnej wartości dodanej produkowane przy użyciu rygorystycznie przestrzeganych metod. Równocześnie produkty pochodzące z rynków wschodzących, o niskich kosztach produkcji, wywierają coraz większy nacisk konkurencyjny na rolników UE – w ich własnych krajach i w krajach trzecich. Procesowi temu sprzyja globalizacja, umowy handlowe, wolny rynek i coraz mniejsza ochrona granic. Rolnicy UE muszą sprostać temu wyzwaniu. Już teraz stosują jedne z najbardziej



rygorystycznych wymogów w światowym rolnictwie i posiadają doświadczenie pozwalające im dostarczać produkty o właściwościach jakich potrzebuje rynek. Dlatego też Komisja jest przekonana, że zamiast postrzegać zmiany w zakresie popytu jako utrudnienie w ich działalności, rolnicy UE powinni wykorzystać te zmiany z korzyścią dla siebie, dostarczając dokładnie takie produkty, jakich żądają konsumenci, wyraźnie oznaczając je na rynku i tym samym uzyskując dodatkowe przychody.

Zielona księga podzielona została na trzy sekcje dotyczące wymogów produkcji podstawowej i norm handlowych, szczegółowych systemów zapewniania jakości UE, takich jak oznaczenia geograficzne, tradycyjne specjalności i rolnictwo ekologiczne oraz systemów certyfikacji jakości żywności. Zielona księga zajmuje się następującymi kwestiami:

- czy obowiązkowe powinno być wskazanie miejsca produkcji podstawowych produktów rolnych (UE/spoza UE),
- czy powinno dopuszczać się do sprzedaży produkty niespełniające norm handlowych pod względem estetycznym?
- czy powinny istnieć przepisy UE definiujące terminy takie jak „produkt górski” lub „produkt wiejski”?
- w jaki sposób system oznaczeń geograficznych powinien być rozwijany?
- jak skuteczniej chronić oznaczenia geograficzne w krajach trzecich?
- co można zrobić, aby jednolity rynek UE w zakresie produkcji ekologicznej mógł lepiej funkcjonować?
- jak można zwiększyć produkcję wysokiej jakości produktów w najbardziej oddalonych regionach UE?
- czy potrzebne są jakieś nowe systemy UE, szczególnie w dziedzinie ochrony środowiska, a jeśli tak, co zrobić, aby obciążenia administracyjne były jak najmniej dokuczliwe?
- jak można uniknąć niebezpieczeństwa, że systemy certyfikacji wprowadzą konsumenta w błąd?

Dodatkowe informacje oraz możliwość udziału w konsultacjach na stronie internetowej: [http://ec.europa.eu/agriculture/quality/policy/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/agriculture/quality/policy/index_en.htm)

## **22. KE - Dzięki dłuższym i lepszym urlopom macierzyńskim Komisja ułatwia milionom kobiet godzenie pracy i życia rodzinnego**

Na podstawie wniosków przedstawionych dziś przez Komisję Europejską miliony kobiet w całej Europie uzyskają prawo do dłuższych i lepszych urlopow macierzyńskich. Osobny wniosek ma na celu poprawę sytuacji także kobiet prowadzących działalność na własny rachunek przez zapewnienie im jednakowego dostępu do urlopow macierzyńskich na zasadzie dobrowolności. Obie inicjatywy stanowią część pakietu środków zmierzających do zwiększenia równowagi między życiem zawodowym a rodzinnym dla wszystkich Europejczyków, kobiet i mężczyzn, a ich celem jest uaktualnienie i poprawa istniejącego prawodawstwa UE. Zostaną one teraz przekazane do Parlamentu Europejskiego i rządów krajowych do rozpatrzenia. Tymczasem europejscy partnerzy społeczni rozpoczęli negocjacje w celu poprawy innych rodzajów urlopow rodzinnych, takich jak urlopy rodzicielskie.

„Godzenie pracy, życia rodzinnego i prywatnego jest ogromnym wyzwaniem dla milionów Europejczyków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn”, powiedział Vladimír Špidla, komisarz UE ds. zatrudnienia, spraw społecznych i równości szans.

„Jednak to kobiety posiadanie dzieci częściej przypłacają utratą zarobków i perspektyw zawodowych. Tylko 65,5% kobiet z dziećmi na utrzymaniu pracuje, podczas gdy wśród mężczyzn współczynnik ten wynosi 91,7%. Nasze wnioski w sprawie poprawy urlopów macierzyńskich pomogą kobietom łączyć pracę i życie rodzinne, podnosząc jakość życia ich oraz ich rodzin. Pomogą one także zwiększyć uczestnictwo kobiet w rynku pracy oraz sprostać wyzwaniom związanym ze starzeniem się społeczeństwa: kraje, w których pracuje więcej kobiet, mają także wyższe wskaźniki urodzin.”

- **Lepsze urlopy macierzyńskie**

Wniosek Komisji w sprawie urlopów macierzyńskich (zmieniający istniejącą dyrektywę 92/85/EWG z 1992 r.) wydłuża minimalny okres urlopu z 14 do 18 tygodni i zaleca wypłacanie kobietom 100% ich pensji, daje jednak państwom członkowskim możliwość ustalenia tego pułapu na poziomie wynagrodzenia chorobowego. Ponadto kobiety będą miały większą swobodę decydowania, kiedy skorzystać z nieobowiązkowej części urlopu (przed urodzeniem dziecka, czy po), a tym samym nie będą już zobowiązane do wykorzystania części urlopu przed urodzeniem dziecka, co ma obecnie miejsce w niektórych państwach członkowskich.

Wzmocniona zostanie również ochrona przed zwolnieniem z pracy oraz prawo do powrotu na to samo lub równoważne stanowisko po zakończeniu urlopu macierzyńskiego. Wprowadzona zostanie także możliwość zażądania od pracodawcy elastycznych godzin pracy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, pracodawca będzie miał jednak prawo odrzucić taką prośbę.

- **Większe prawa dla kobiet prowadzących działalność na własny rachunek**

Wniosek w sprawie kobiet prowadzących działalność na własny rachunek daje im taki sam dostęp do urlopów macierzyńskich, jaki przysługuje pracownikom zatrudnionym przez innych, jednak na zasadzie dobrowolności (zastępując istniejącą dyrektywę 86/613/EWG). Jednocześnie małżonkowie i partnerzy życiowi (uznawani przez prawo krajowe), którzy w sposób nieformalny pracują w małych firmach rodzinnych, takich jak gospodarstwo rolne lub praktyka lekarska (tzw. małżonkowie współpracujący), będą mieli, o ile wyrażą taką wolę, dostęp do zabezpieczenia społecznego przynajmniej na takim samym poziomie, jak pracownicy formalnie prowadzący działalność na własny rachunek.

- **Pozostałe przepisy zwiększające równowagę między pracą a rodziną**

Ponadto, jako część tego samego pakietu, Komisja opublikowała dzisiaj sprawozdanie w sprawie zapewnienia opieki nad dziećmi w krajach Unii Europejskiej oraz postępów każdego z państw członkowskich pod względem docelowej liczby ośrodków opieki nad dziećmi, uzgodnionej przez liderów UE w Barcelonie w 2002 r. 17 września 2008 r. partnerzy społeczni na szczeblu europejskim rozpoczęli negocjacje na temat urlopów rodzicielskich, mając nadzieję na zmianę istniejącego prawodawstwa UE (dyrektywa 96/34/WE), które również oparte jest na porozumieniu ramowym zawartym z europejskimi pracodawcami i przedstawicielami związków zawodowych. Negocjacje planuje się zakończyć w ciągu dziewięciu miesięcy. W dłuższej perspektywie Komisja pragnie również poprawić inne rodzaje urlopów rodzinnych, takich jak urlop ojcowski (krótkookresowy urlop dla ojców na czas porodu lub adopcji dziecka), urlop adopcyjny (urlop podobny do urlopu macierzyńskiego na czas adopcji dziecka) oraz urlop opiekuńczy (w celu opieki nad pozostałymi na utrzymaniu członkami rodziny).

- **Kolejne kroki**

Oba wnioski zostaną przedyskutowane w ramach procedury współdecyzji przez Parlament Europejski oraz państwa członkowskie w Radzie (większość kwalifikowana). Oczekuje się, że porozumienie zostanie osiągnięte w 2009 r. Państwa UE będą miały następnie dwa lata na wprowadzenie tych przepisów do swojego prawa krajowego.

### **23. KE - Rynek wewnętrzny: Komisja podejmuje działania mające na celu zapewnienie wdrożenia przepisów unijnych w dziesięciu państwach członkowskich**

Komisja Europejska podjęła decyzję o wszczęciu wobec dziesięciu państw członkowskich postępowania w sprawie naruszenia przepisów z powodu niewdrożenia do ich prawa krajowego niektórych dyrektyw dotyczących rynku wewnętrznego. Komisja wniesie do Trybunału sprawę przeciwko Luksemburgowi, Niemcom, Polsce, Szwecji, Węgrom i Zjednoczonemu Królestwu w związku z niewdrożeniem dyrektywy w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. W związku z niewdrożeniem dyrektywy w sprawie reasekuracji Komisja skieruje do Trybunału sprawę także przeciwko Belgii, Grecji, Polsce, Portugalii i Republice Czeskiej.

- **Uznawanie kwalifikacji zawodowych – Luksemburg, Niemcy, Polska, Szwecja, Węgry i Zjednoczone Królestwo**

Komisja Europejska podjęła decyzję o skierowaniu do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich sprawy przeciwko sześciu państwom członkowskim: Luksemburgowi, Niemcom, Polsce, Szwecji, Węgrom i Zjednoczonemu Królestwu, w związku z brakiem powiadomienia o środkach transpozycji dyrektywy 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Dyrektywa ta jest wynikiem reformy systemu uznawania kwalifikacji zawodowych podjętej przez Komisję w celu przyczynienia się do większej elastyczności rynków pracy, zwiększenia liberalizacji świadczenia usług, zachęcania do bardziej automatycznego uznawania kwalifikacji, jak również uproszczenia procedur administracyjnych. Wspomniana dyrektywa łączy w jednym akcie prawodawczym piętnaście dyrektyw, w tym dwanaście dyrektyw sektorowych dotyczących zawodów lekarza medycyny, pielęgniarstwa odpowiedzialnego za opiekę ogólną, lekarza dentystry, lekarza weterynarii, położnej, farmaceuty i architekta oraz trzy dyrektywy dotyczące ogólnego systemu uznawania kwalifikacji zawodowych obejmujące większość pozostałych zawodów regulowanych. Dyrektywa ta upraszcza strukturę systemu uznawania kwalifikacji zawodowych i poprawia jego funkcjonowanie. Jej celem jest również ułatwienie swobodnego przepływu na rynku wewnętrznym wykwalifikowanych osób, które przemieszczają się do innych państw członkowskich, aby świadczyć tam usługi lub osiedlić się na stałe. Termin transpozycji dyrektywy 2005/36/WE upłynął dnia 20 października 2007 r.

- **Reasekuracja – Belgia, Grecja, Polska, Portugalia i Republika Czeska**

Dyrektywa 2005/68/WE w sprawie reasekuracji wypełnia lukę w prawodawstwie unijnym dotyczącym ubezpieczeń, które w przeszłości nie regulowało kwestii wyspecjalizowanych reasekuratorów (tj. ubezpieczycieli, którzy nie dokonują bezpośrednich ubezpieczeń). Skutkiem braku wspólnotowych ram prawnych w dziedzinie reasekuracji były znaczące różnice w poziomie nadzoru zakładów reasekuracji w poszczególnych państwach członkowskich UE oraz brak równych reguł

gry. Ramy prawne dyrektywy opierają się na istniejącym systemie nadzoru ostrożnościowego wynikającym z dyrektyw dotyczących ubezpieczeń innych niż na życie i rozszerzają na zakłady reasekuracji system kontroli kraju macierzystego oraz zasadę jednej licencji. Termin transpozycji tej dyrektywy upłynął dnia 10 grudnia 2007 r.

Aktualne informacje na temat postępowań w sprawie naruszenia przepisów dotyczących wszystkich państw członkowskich można znaleźć na następującej stronie internetowej: [http://ec.europa.eu/community\\_law/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/community_law/index_en.htm)

**Opracowała:**  
**dr Magdalena Skulimowska<sup>5</sup>**

---

<sup>5</sup> Na podstawie debat komisji w Parlamencie Europejskim, notatek prasowych PAP i Rzeczypospolitej, informacji KE oraz informacji PE.